

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 27 (504)

6 LIPCA 2001 R.

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

W obecności dwóch marszałków: Stanisława Zajęca i Bogdana Rzońcy, oddano do użytku w sanockim szpitalu nowoczesny aparat rentgenowski. Placówka otrzymała go z puli ministerstwa zdrowia, płacąc symbolicznie 50 tys. zł, czyli ponad dziesięciokrotnie mniej od ceny katalogowej. Nowe urządzenie znacznie powiększy zakres i jakość wykonywanych badań, a także bezpieczeństwo pacjentów i personelu.

Dyrekcja SP ZOZ zabiegała o aparat blisko trzy lata. W tym roku ministerstwo zakupiło kilka tego typu urządzeń i jedno z nich, dzięki pomocy marszałka Zajęca, trafiło do Sanoka. Przy okazji zakupu nowego sprzętu zmodernizowano szpitalną Pracownię RTG. Koszt prac remontowo-adaptacyjnych wyniósł około 60 tys. zł.

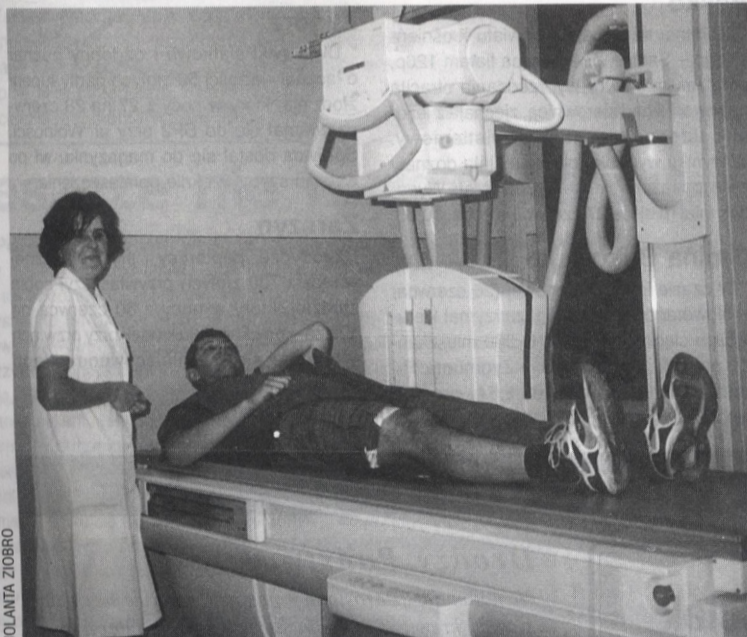
nie płaci za hospitalizowanie pacjentów na OIT, choć koszty leczenia są tam najwyższe, i że szpital nie otrzymuje refundacji za ratowanie chorych z Leska czy Ustrzyk. Jego zdaniem sanocki szpital powinien pełnić rolę zaplecza medycznego dla całych Bieszczadów i przybywających tu turystów. Odwiedzający przyznali, że

Z rentgenem, ale bez obietnicy

Zdalnie sterowany aparat rentgenowski firmy Philips przeznaczony jest do badań radiologicznych i fluoroskopii, czyli obserwowania na monitorze diagnozowanego narządu. Stół z pacjentem można ustawiać w różnych pozycjach: pionowej, poziomej, z nogami wyżej głowy. Nowe urządzenie, prócz tradycyjnych zdjęć klatki piersiowej, przewodu pokarmowego, układu kostnego, moczowego i pęcherzyka żółciowego, umożliwia diagnostykę również rdzenia kręgowego, układu żylnego, stawów i ślinianek. Zakres badań klatki piersiowej poszerzy się o fluoroskopię i tomografię, czyli zdjęcie warstwowe pozwalające na np. precyzyjne zlokalizowanie wykrytych zmian. Parametry ekspozycji (dawka napromieniowania) dobierane są automatycznie do wagi i wzrostu pacjenta, dzięki czemu aparat jest bezpieczniejszy zarówno dla badanego, jak i badającego. Nieporównywalnie lepsza jest też jakość zdjęć.

pilnego remontu wymaga Blok Operacyjny. Zdaniem dyrektora Przybycia remonta nie ma jednak sensu. Z uwagi na ogromne koszty i wejście w życie nowych przepisów, najlepszym rozwiązaniem dla szpitala byłaby budowa nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego z nowoczesnym blokiem operacyjnym: – Szpital jest przestarzały i prawdę mówiąc mamy tylko dwie możliwości: albo samoograniczyć się redukując sto kilkanaście łóżek, albo podjąć rozbudowę. Jest to dla nas być, albo nie być.

Koszt inwestycji, łącznie z wyposażeniem bloku operacyjnego, szacowany jest na około 20 mln zł. Szansę realizacji tak kosztownego zadania daje jedynie umieszczenie go w programie rozwoju regionalnego. Marszałek Rzońca, wykazując zrozumienie dla potrzeb powiatu sanockiego, unikał jakichkolwiek deklaracji, stwierdzając, że wszystko zależy od możliwości



Przy pomocy nowego urządzenia przebadano już pierwszych pacjentów.

Wykorzystując obecność obu marszałków dyrektor SP ZOZ, **Henryk Przybycień** zaprosił ich do zwiedzenia szpitala, przedstawiając najpilniejsze potrzeby placówki. Goście odwiedzili m.in. Oddział Intensywnej Terapii oraz Blok Operacyjny. Marszałek Zajęca zdziwiony był, że kasa chorych

finansowych województwa. Oświadczył jedynie, że SP ZOZ, który przedstawił bardzo dobrze przygotowany program restrukturyzacji, otrzyma nań 600 tys. zł.

(jz)

Rozbudowa szpitala: rzeczywistość czy mrzonki? Czytaj str. 6.

Seans z bioenergoterapeutami

Jedyny taki duet bioenergoterapeutów w kraju: **Halina Forystek-Ceglińska** i **Dariusz Forystek**, przyjadą do grodu Grzegorza. Seans z tą znakomitą dwójką odbędzie się w środę (11 bm.), o godz. 18.00, w Sanockim Domu Kultury.

Dla czytelników „Tygodnika Sanockiego” mamy niespodziankę. Pierwsze cztery osoby, które po przeczytaniu tej informacji zadzwonią do redakcji, otrzymają gratisowe bilety na śródowy seans. Prosimy dzwonić pod numer telefonu: 464-02-21.

(cz)

Wyniesiony na ołtarze

Lwowski „ksiądz dziadów”

Podczas mszy na lwowskim hipodromie Jan Paweł II beatyfikował dwóch kapłanów związanych ze Lwowem, w tym pochodzącego z Sanoka ks. Zygmunta Gorazdowskiego, o którym tak mówił podczas homilii:

– Choć był słabego zdrowia, powodowany niezwykłą miłością bliźniego, poświęcał się nieustannie służbie ubogim. Postać młodego kapłana, który nie bacząc na poważne niebezpieczeństwo zarażenia opiekował się chorymi w Wojniłowie i własnymi rękami opatrywał ciała zmarłych na cholere, pozostała w pamięci współczesnych jako żywe świadectwo miłosiernej miłości Zbawiciela. Żarliwe umiłowanie Ewangelii kazało mu być obecnym w szkołach, podejmować przedsięwzięcia wydawnicze i różne inicjatywy katechetyczne, zwłaszcza z myślą o młodzieży. Świadectwem autentyczności jego apostołstwa była nieustanna działalność charytatywna. W pamięci lwowskich wiernych pozostaje on jako „ojciec ubogich” i „ksiądz bezdomnych”. Okazywał w tej dziedzinie prawie niewyczerpaną pomysłowość i ofiarność. Jako sekretarz „Instytutu Ubogich Chrześcijań” był obecny wszędzie tam, gdzie rozlegał się krzyk ludzkiego cierpienia, na który starał się odpowiadać, tworząc liczne dzieła charytatywne – właśnie tutaj, we Lwowie.

O życiu i dokonaniach „księdza dziadów” – na str. 6.

(jot)



PIOTR MAZUR

Biorący udział we lwowskiej pielgrzymce sanoczanin (był wśród nich również radny powiatu sanockiego **Andrzej Radwański** – za niezamierzone przeoczenie nazwiska w ubiegłotygodniowej relacji przepraszam) z dużym wzruszeniem uczestniczył w spotkaniu z Ojcem Świętym, podczas którego ks. Zygmunt Gorazdowski został wyniesiony na ołtarze. Po zakończeniu uroczystości beatyfikacyjnych, udali się na Cmentarz Łyczakowski, gdzie znajduje się grób kapłana (odnowiony – z nowymi tablicami). Złożyli tam kwiaty, odmawiając wspólną modlitwę za Sanok i jego mieszkańców. Chwilę tę uwieczniono na zdjęciu, które będzie zapewne cenną pamiątką dla pielgrzymów.

Byłam w niebie, widziałam piekło

Celem podróży była Chorwacja i Istria z ich średniowiecznymi zabytkami. Jak się później okazało – było warto. To niesamowite uczucie móc na własne oczy zobaczyć to, co tak skutecznie tłukli nam do głowy nauczyciele.

Przygotowania rozpoczęliśmy już we wrześniu. Po całodobowej podróży dojechalśmy na południe, gdzie leżą „ciepłe kraje”. Przed nami rozpościerał się rajski widok. Nie mogłam wyjść z podziwu, zapewne jak i reszta moich rówieśników. Autokar zawiózł nas do hotelu w malowniczej miejscowości Crikvenica, położonej tuż nad samym Adriatykiem.

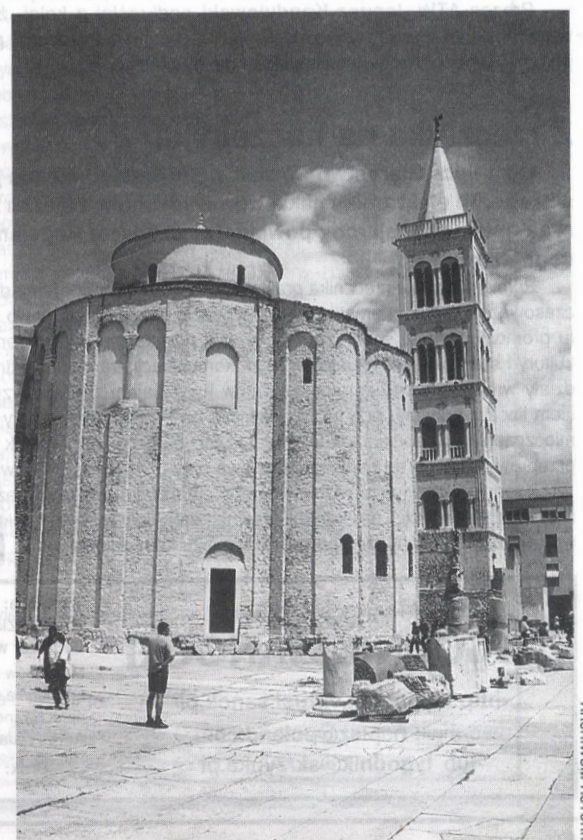
Klimaty Dalmacji

Tam nakarmieni i bardzo zmęczeni co chwila powtarzaliśmy „hvala”, czyli dziękuję. To pierwsze poznane chorwackie słowo, które w towarzystwie jeszcze kilkunastu innych znakomicie ułatwiły nam porozumiewanie się.

Rankiem obudziły nas wpadające przez okna ciepłe promienie słońca. Nie ma wątpliwości – trafiliśmy do raju, którego urody nie sposób opisać. Światło, powietrze, woda i ziemia... Czas jednak ruszyć w drogę.

Ciąg dalszy relacji z wycieczki do Chorwacji – str. 7.

Na zdjęciu kościół św. Eufemii w Rovinji.



ARCHIWUM AUTORNI

Jest kanclerz i księgowy...

Wiadomo już, kto będzie kanclerzem, a kto głównym księgowym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. W pierwszej z tych ról widziało się trzynastu kandydatów, w drugiej – czterech.

W wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego spośród 12 kandydatów (tytuł zgłosiło się na rozmowy) na kanclerza wybrano **Józefa Gocko** z Mokrego, absolwenta krakowskiej Akademii Rolniczej (specjalność: ekonomika rolnictwa), pracownika instytucji związanych z rolnictwem, mającego doświadczenie w dziedzinie marketingu, obecnie nauczyciela w Zespole Szkół Rolniczych w Nowosielskach.

Główną księgową została **Barbara Tutak** z Sanoka, absolwentka Akademii Ekonomicznej w Krakowie, zarządzająca dotychczas finansami Zespołu Szkół Technicznych.

...będą egzaminy

W najbliższy poniedziałek o godz. 10.30 w PWSZ rozpoczną się egzaminy wstępne. Niezależnie od kierunku wszyscy kandydaci rozwiązywać będą jednakowy test ogólnohumanistyczny. Wyniki powinny być znane już następnego dnia w godzinach wieczornych. O status studenta sanockiej uczelni ubiega się ponad 90 osób (na studiach dziennych jest 145 miejsc), najbardziej zainteresowanych kulturą krajów karpacczych, językiem i kulturą polską oraz językiem i kulturą rosyjską.

– *Mniejsza od limitu miejsc liczba podań nie jest niczym dziwnym, gdyż na ogół wyższe szkoły zawodowe zasadniczego naboru dokonują we wrześniu, który również przeprowadzimy. Dziwi mnie natomiast niewielkie zainteresowanie słowacystką, nieobecna praktycznie na innych polskich uczelniach, poza Uniwersytetem Jagiellońskim. Nasi specjaliści są wręcz rozchwytywani, a to w połączeniu z bliskością Słowacji powinno być wystarczającym bodźcem do zainteresowania się tym kierunkiem. Być może zbyt słabo został on rozpropagowany. Mam nadzieję, że we wrześniu zainteresowanie to będzie większe. Tym, którzy uzyskają pozytywny wynik z egzaminu, a nie dostaną się na wybrany kierunek z powodu braku miejsc, będziemy proponować inny, na którym limit nie jest jeszcze wykorzystany* – powiedziała „TS” **prof. dr hab. Hanna Kowalska**, wicerektor sanockiej uczelni, a zarazem przewodnicząca komisji egzaminacyjnej.

/jot/

Mariaż sukcesu

Uroczystym przecięciem wstęgi i poświęceniem nowej hali produkcyjnej rozpoczęły się jubileuszowe uroczystości (29 czerwca) z okazji 5-lecia zagórskiej spółki ATW, w których uczestniczyli Włosi, Francuzi i Polacy.

ATW jest największą z pięciu firm wchodzących w skład grupy ADR należącej do braci **Giancarlo** i **Flavia Radrizzanich**. Utworzona w 1996 roku na bazie Zakładu Mechanicznego dawnego Radziszowa spółka produkuje wszelkiego rodzaju osie do przyczep i naczepe transportowych oraz rolniczych. Niemal w całości (95 procent) produkcja ta kierowana jest na Zachód. ATW rozwija się bardzo dynamicznie – w ciągu pięciu lat zakład uruchomił 4,5 tysiąca nowych produktów i kilkunastokrotnie zwiększył obroty, które w ubiegłym roku wyniosły 40.198.000 złotych. W tym czasie znacząco podniesiony został kapitał zakładowy, wzrosło również zatrudnienie – z 99 do 207 pracowników. Dziś jest to nowoczesny zakład z całkowicie skomputeryzowanym systemem sterowania produkcją, jaki w Polsce posiada niewiele firm.

Okraszony rynkowym sukcesem jubileusz zgrupował międzynarodowe włosko-francusko-polskie grono uczestników. Wzięli w nim udział przedstawiciele firm wchodzących w skład grupy ADR, lokalnych władz samorządowych oraz zakładów i instytucji współpracujących z zagórką spółką. Z powodu choroby nie przyjechał szef ADR **Giancarlo Radrizzani**, który przysłał list gratulacyjny. Godnie zastąpił go jednak brat – **Flavio Radrizzani**.



Goście tak dopisali, że nie sposób było zmieścić wszystkich w kadzce.

– *Przed pięciu laty powiedziałem: wy dajecie pracę, my pieniądze i wiedzę – wierzę, że osiągniemy sukces. I osiągnęliśmy, i to taki, o którym nawet nie marzyliśmy w tak krótkim czasie. Dziękuję wam za ten sukces – bez waszego udziału byłby on niemożliwy.*

Prezes ATW **Janusz Kondyjowski** podkreślał z kolei, że sukces firmy jest wypadkową zaangażowania załogi, mądrej polityki prowadzonej przez właścicieli oraz pomocy, jakiej udzieliły spółce władze gminy oraz banki.

/jot/

Z rzecznika na naczelnika

Od 1 lipca Starostwo Powiatowe w Sanoku nie ma już rzecznika prasowego. To efekt zmian, jakie wprowadzono w związku z przyjęciem podczas ostatniej sesji rady powiatu (27 czerwca) Regulaminu Organizacyjnego starostwa.

Pełniący funkcję rzecznika prasowego **Piotr Mazur** (któremu dziękujemy za dotychczasową współpracę) prawdopodobnie będzie naczelnikiem nowo utworzonego wydziału promocji, kultury, sportu i turystyki, jaki powstał po odchudzeniu wydziału oświaty, kultury i sportu oraz wydziału rozwoju, komunikacji, transportu i dróg. Wszystkie te wydziały wraz z rzecznikiem konsumentów i wydziałem zdrowia przeniosły się z początkiem lipca z budynku przy ul. Mickiewicza na Rynek, gdzie zajęły wyremontowane pomieszczenia po geodezji (parter starej części budynku), która – jak już informowaliśmy – przeprowadziła się do budynku starostwa przy ul. Kościuszki (dawny internat II LO).

Zgodnie z przyjętym regulaminem w starostwie utworzono też dwa nowe stanowiska – ds. inwestycji i ds. kontroli wewnętrznej. Jak zapewnił sekretarz **Marian Kunc**, wprowadzone zmiany nie spowodują wzrostu zatrudnienia.

/k/

– *Z władzami samorządowymi miasta i powiatu kilkakrotnie spotykałam się w Warszawie, ale dzisiaj po raz pierwszy mam okazję być w Sanoku i rozmawiać o wspólnych problemach* – stwierdziła **Magda Vasariova**, ambasador Republiki Słowackiej w Polsce, która w miniony weekend gościła w grodzie Grzegorza. Pani ambasador dodała, że oba kraje mają wspólny interes do zrobienia. Rzecz jednak w tym, aby w najbliższym czasie zmodernizować istniejące na granicy polsko-słowackiej przejścia drogowe i kolejowe.

Karpaty nie powinny dzielić

Pani ambasador powiedziała, że ważne dla jej kraju byłoby, aby trzy południowo-wschodnie województwa: śląskie, małopolskie i podkarpackie, miały międzynarodowe przejścia graniczne drogowe i kolejowe ze Słowacją. Jej zdaniem jest to bowiem region ważny pod względem komunikacyjnym, bo stąd wszystkie drogi prowadzą na południe i zachód Europy.

Podkreśliła, że powiaty leżące po stronie polskiej, obecnie odgrywają daleko większą rolę społeczno-gospodarczą niż sąsiadujące z nimi na Słowacji. Zatem drogi, które już istnieją, powinny zostać zmodernizowane, dzięki czemu łączą one regiony nadgraniczne, co w rezultacie powinno zaowocować szeroko pojętą współpracą gospodarczą.

Jak wynika ze statystyk, 1 miliard dolarów amerykańskich – taką kwotę zamknęła się ubiegłoroczna wymiana handlowa między Polską i Słowacją – to zdecydowanie za mało. Optymizmem może napawać fakt, że w zeszłym roku Słowację odwiedziło o 40 proc. więcej Polaków niż w 1999 roku. Nadal jednak, zdaniem pani ambasador, obie strony zbyt mało uwagi poświęcają turystyce jako swoistej dziedzinie gospodarki, na której można

zarabiać i to dobrze. – *Ponieważ niedługo ta granica była szczytna, ważne są wszystkie przejścia graniczne, łącznie z turystycznymi* – zauważyła **Magda Vasariova**.

Sledząc w ostatnich tylko latach stosunki polsko-słowackie, można zauważyć, że ograniczały się one wyłącznie do wymiany kulturalnej oraz grup młodzieżowych. Potwierdzili to obecni na spotkaniu z panią ambasador przedstawiciele samorządów terytorialnych powiatów sanockiego i krośnieńskiego oraz władz Sanoka i Krosna.

– *Tę współpracę chcemy przenieść na sferę gospodarczą* – powiedział **Zygmunt Podkalicki**, wiceburmistrz Sanoka. – *Ostatnio nawiązaliśmy kontakty z kierownictwem fabryki mączki ziemniaczanej w Humenném. Zaproponowaliśmy też grupę przedsiębiorców ze Słowacji na wystawę pod nazwą „Dom i ogród”* – poinformował.

Koncentrując się na modernizacji i rozbudowie przejść granicznych: w Łupkowie (kolejowe) i Radoszycach (drogowe), **Magda Vasariova** zaakcentowała, że nie wyobraża sobie, aby szczyty Karpat mogły nadal stanowić jakąś granicę między obydwojoma krajami.

(czak)

Zrefundują bez kodów

W ślad za komunikatem otrzymanym od **lek. med. Marty Warpechowskiej**, zastępcy dyrektora ds. medycznych Podkarpackiej Regionalnej Kasy Chorych, informujemy, że PRKCh będzie refundować recepty bez kodów paskowych wystawione wyłącznie do dnia 31 sierpnia br., zgodnie z terminem ważności recepty.

PRKCh przypomina także wszystkim świadczeniodawcom o konieczności złożenia wniosków o nadanie kodu rejestrowego w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

oprac. /j/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Bilon o wartości 1.800 złotych padł łupem włamywaczy, którzy 24 czerwca sforsowali zabezpieczenia automatu do gier zręcznościowych w pizzerii **Palermo** przy ul. Kościuszki. Policja ustaliła sprawców włamania, którymi okazali się trzej mieszkańcy Sanoka – 16-letni **Dariusz M.**, o rok starszy **Przemysław B.** oraz 21-letni **Ireneusz W.**

* W nocy z 26 na 27 czerwca z fiata 126p stojącego na przyblokowym parkingu przy ul. Gorzdzowskiego nieznany sprawca ukradł dwa koła oszacowane na 300 złotych. W tym samym czasie i miejscu z sąsiedniego stara 200 spuszczone 30 litrów oleju napędowego o wartości 78 złotych. Złodziej ukradł kłódkę zabezpieczającą wlew zbiornika paliwowego.

* Portfel zawierający dowód osobisty i 300 złotych straciła jedna z mieszkanek Sanoka, dokonująca zakupów na bazarze przy ul. Lipińskiego. Złodziej wykorzystał nieuwagę kobiety i wyciągnął portfel z jej torebki. Kradzież miała miejsce 27 czerwca około godz. 10.30.

* Niefortunną okazała się podróż po alkoholu dla 36-letniego sanoczanina **Mariusza P.** Kierowany przez niego opel został zatrzymany 28 czerwca o godz. 6.00

na ul. Konarskiego. U kierowcy stwierdzono 0,34 promila alkoholu.

* Pół godziny później na ul. Okulickiego w ręce policji wpadł kolejny nietrzeźwy kierowca – 43-letni **Edward K.** z powiatu sanockiego, który prowadził fiata 126p, mając „w wydechu” 0,79 promila alkoholu.

* Na 600 złotych oszacowano wartość papierosów skradzionych przez nieznanego sprawcę z kiosku **Ruch** przy ul. 800-lecia. Złodziej wybił szybę w okienku podawczym. Kradzieży dokonano z 1 na 2 lipca.

Besko

* 19-letnia mieszkanka powiatu krośnieńskiego – **Sabina Z.**, kierująca fiatem 126p, podczas manewru wyprzedzania straciła panowanie nad kierownicą, zjechała z jezdni i uderzyła w słup oświetleniowy. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały dwie pasażerki w wieku 22 i 3 lat. Wypadek miał miejsce 27 czerwca o godz. 10.05.

Gmina Bukowsko

* W czasie kontroli drogowej (26 czerwca) w Nowotańcu patrol policji zatrzymał kierującego ciągnikiem Ursus C 360 mieszkańca powiatu sanockiego – **Zygmunta R.**, u którego stwierdzono 1,54 promila alkoholu.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

10 lipca (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

12 lipca (czwartek)
dyżur pełni radna
Janina Sadowska
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

12 lipca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

Rada Dzielnicy Dąbrówka

organizuje

8 lipca

Wakacyjny Festyn Rodzinny

Impreza odbędzie się na terenie Dzielnicy Dąbrówka u zbiegu ulic Witosza – Glinice w godz. 14.00 – 22.00.
Zapraszamy do udziału.

ZGŁOŚ SYGNAŁ! 464-27-00

Gmina Komańcza

* Na 163 złote oszacowano straty, powstałe w wyniku włamania do magazynu Gospodarstwa Administracyjno-Handlowego Zasadobów Własności Rolnej Skarbu Państwa w Szczawnem. Złodziej dostał się do środka po przepitowaniu kłódek i wyłamaniu deski w drzwiach. Zabrał 23 litry paliwa i 5-litrowy kanister.

Gmina Sanok

* 0,39 promila alkoholu wykazał alkomat u 48-letniego **Alojzego B.**, kierującego zukiem, którego policja zatrzymała 27 czerwca o godz. 7.30 w Wujskiem.

Zagórz

* Dwie piłki siatkowe i ozdobny puchar o łącznej wartości 50 złotych padły łupem złodzieja, który w nocy z 27 na 28 czerwca włamał się do SP2 przy ul. Wolności. Sprawca dostał się do magazynu wó wó przy wybieniu szyby w oknie pomieszczenia.

Zarszyn

* Stodczyce, papierosy i płyty o łącznej wartości 700 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który w nocy z 30 czerwca na 1 lipca – po ukręceniu kłódek przy drzwiach – włamał się do miejscowego sklepu spożywczego.

Pozostaną w pamięci

Pani
Małgorzacie Gliściak
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Matki
składają
Burmistrz i pracownicy Urzędu

Droży Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@skrzyinka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Rocznik, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com). Redaktor wydania: Jolanta Ziobro

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach i pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Ze smakiem, choć na raty

Trwa remont dachu na Sanockim Domu Kultury. Inwestycja, która pochłonie 226 tysięcy złotych finansowana jest w całości z budżetu miasta.

Prace, które prowadzone są od 1 czerwca obejmują swym zakresem wymianę pokrycia dachowego (blachę zastąpi blachodachówka Rautaruki) oraz izolację i docieplenie strychu. Wykonawcą jest sanocki oddział rzeszowskiego Resbudu, który wygrał przetarg. Wyjątkowo kapryśna pogoda nie sprzyja ekipom remontowym – mimo to udało się już pokryć tylną część budynku. Stonowana w kolorze ceglasy blachodachówka bardzo dobrze wpisala się w otoczenie.

Przewidywany termin zakończenia remontu to przełom lipca i sierpnia, o ile oczywiście pogoda nie spłata kolejnego figla wykonawcom.

Dyrektor **Waldemar Szybiak** ma nadzieję, że w przyszłym roku znajdą się pieniądze na nową elewację budynku, która nijak nie przystaje do jego pięknych wnętrz. Do pełni szczęścia brakowałoby już tylko nowych okien i urządzeń klimatyzacyjnych – a jak bardzo potrzebne są zwłaszcza te ostatnie przekonali się niedawno widzowie kabaretu, z ulgą opuszczający po kilku godzinach duszną salę widowiskową SDK-u.

//

Są pieniądze na drogi

Powiat sanocki otrzymał z budżetu państwa ponad 850 tysięcy złotych na modernizację dwóch dróg: Besko-Mymoń i Jaćmierz-Bażanówka. Przynane środki pokryją w 40 procentach koszty inwestycji, resztę powiat dołoży z własnej kasy. Prace remontowe rozpoczną się lada dzień.

Na pierwszy ogień pójdzie 3,5-kilometrowy odcinek traktu Besko – Mymoń, który wymaga wzmocnienia i częściowej wymiany nawierzchni. Wykonawcą remontu będzie sanockie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych, które wygrało przetarg. Prace rozpoczną się w najbliższych dniach, a zakończą w sierpniu. Modernizacja kosztować będzie około miliona złotych, z czego 401 tysięcy powiat otrzymał w ramach Programu Aktywizacji Terenów Wiejskich.

W sierpniu natomiast rozpoczną się prace remontowe 4-kilometrowego odcinka drogi Jaćmierz – Bażanówka. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie ich wykonawcą, gdyż przetarg rozstrzygnie się dopiero pod koniec lipca. Zakres prac obejmuje uzupełnienie podłoża i położenie nawierzchni bitumicznej. W tym przypadku koszty są nieco wyższe i przekroczą milion złotych, z czego 450 tysięcy przekazano z budżetu państwa.

– W ramach kontraktu regionalnego ubiegamy się również o środki na remont w Wolicy. Inwestycja będzie kosztować około miliona złotych. Liczymy na 500 tysięcy z budżetu, resztę musimy dołożyć sami. Nie wiadomo jednak, czy środki te zostaną przekazane w związku z dziurą w budżecie państwa i zapowiadany cięciami wydatków. Decyzja powinna zapaść w najbliższych miesiącach – stwierdził **Zenon Stryjak**, naczelnik wydziału komunikacji, transportu i dróg w Starostwie Powiatowym.

/jot/

Z deptakiem i fontanną

Już niebawem, prawdopodobnie od 1 sierpnia, czekają nas poważne zmiany w ruchu komunikacyjnym w centrum miasta. Związane jest to ze zmianą rozkładu jazdy MKS, a także rozpoczęciem remontu, zmierzającego do odwodnienia skarpy oraz gruntownego przeobrażenia ul. 3 Maja i Rynku.



Już niebawem Rynek zmieni swoje oblicze – samochody zastąpi zieleń i kawiarenki.

Zakres remontu, który podzielony został na kilka etapów, obejmuje oddzielenie kanalizacji deszczowej od sanitarnej, wymianę sieci wodociągowej, gazowej oraz kabli energetycznych w rejonie ulic: Grzegorza, Piłsudskiego, 3 Maja, Jagiellońskiej i Kościuszki (fragmentarycznie). Ulica 3 Maja zostanie przekszta-

łconą w wyłożony granitem i piaskowcem deptak, ze stylowym oświetleniem i ławeczkami. Podobnie będzie wyglądał Rynek, na którym zamiast samochodów dominować będą kawiarniane parasole, zieleń oraz fontanna (modernizacja Rynku przewidziana jest na lata następne). Parkować będzie można na pl. św. Michała, uruchomiona zostanie także ul. Łazienna, zmieni się wylot Cerkiewnej, a Mickiewicza na odcinku Kościuszki – Piłsudskiego będzie jednokierunkowa.

Zaplanowane na ten rok prace remontowe (ich koszt szacuje się na około milion złotych) spowodują konieczność sukcesywnego wyłączenia z ruchu niektórych traktów. Na pierwszy ogień pójdzie skrzyżowanie Jagiellońskiej z Kościuszki, potem ul. Grzegorza, Piłsudskiego i 3 Maja (od skrzyżowania do Rynku).

Każdy z tych odcinków będzie zamknięty dla ruchu kołowego czasowo, co spowoduje jednak spore zmiany w ruchu komunikacyjnym. Będziemy o nich szczegółowo informować na naszych łamach. Niedogodności remontu odczują też handlowcy prowadzący sklepy w rejonie centrum.

– Wszyscy zainteresowani zostali powiadomieni o utrudnieniach wynikających z remontu. Oferowaliśmy pomoc tym dzierżawcom lokali, którzy uważali, że perspektywa braku dojazdu narazi ich na znaczne straty. Proponowaliśmy zamianę lokalu na inny, w bardziej dogodnym miejscu, gdyż po przekształceniu 3 Maja w deptak, dojazd będzie również ograniczony. Placówki wymagające codziennych dostaw towaru będą musiały dostosować się do ustalonych godzin – wczesnym rankiem i po południu – mówi wiceburmistrz **Stanisław Czernek**.

Mimo że prace remontowe niewątpliwie utrudnią życie sanoczanom i przyjezdnym, cieszy, że wreszcie się rozpoczyna. W perspektywie bowiem zyskamy na tym wszyscy, a Sanok stanie się miastem łagodniejszym i bardziej atrakcyjnym dla turystów. (k)

Jeszcze nie rozkręciło się

Pierwszego lipca miał wejść w życie nowy system wywozu śmieci. Jak można było się spodziewać, nie udało się zapiąć wszystkiego na ostatni guzik w terminie. Umowy na wywóz odpadów nie podpisała na przykład Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, największy i najbardziej pożądanym w Sanoku klient. Jedyną firmą, jaka przedstawiła spółdzielni swoją ofertę, było Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Czynniki rok temu zabiegający Trans-Former w ogóle się nie zgłosił. – Czekamy na rozstrzygnięcie przetargu ogłoszonego przez Spółdzielnię Mieszkaniową Autosan. Z informacji, jakie do nas dotarły, wynika, że ceny przedstawione przez konkurujące firmy były bardzo podobne. W tej sytuacji można zadać pytanie, czy wprowadzanie nowego systemu miało w ogóle sens – zastanawiał się **Jerzy Moryl**, wiceprezes SSM.

Marian Hnilka, prezes spółki Zakład Usług Technicznych z Zastawia, która otrzymała pozwolenie na wywóz śmieci z terenu Posady, również czekał na rozstrzygnięcie przetargu w SM Autosan. – Jeśli uda nam się wygrać, wystąpimy ze swoją ofertą także do mieszkańców domów prywatnych w tym rejonie. W przeciwnym razie nie będzie miało to sensu. Dodam, że zgłosiło się do nas sporo osób myśląc, że będziemy mieli ceny wywozu podobne do Zagórza, to jest 1 zł miesięcznie od osoby. Niestety, było to nieporozumienie, bo działamy przecież w zupełnie innych warunkach (Zagórz

posiada własne wysypisko) i nie jesteśmy w stanie zejść poniżej określonej ceny.

Na brak zainteresowania ze strony klientów nie narzeka natomiast SPGK. – Podpisaliśmy więcej umów, niż liczyliśmy – stwierdził wiceprezes **Andrzej Krzysik**. Jego zdaniem wprowadzenie nowego systemu przyniesie firmie oszczędności i pozwoli uniknąć podwyżki za wywóz nieczystości: – Przedtem samochód, jadący po kontener o pojemności 7 m³, musiał zrobić z nim kurs do przesyłowni i z powrotem. Dzisiaj jeden pojazd może obsłużyć całą ulicę, zabierając jednorazowo 100 m³.

Przedstawiciel firmy Trans-Former, którego udało się znaleźć w Krośnie, potwierdza, że firma na razie nie rozpoczęła działalności na terenie miasta. – Czekamy, aż nowy system wejdzie w życie. Chcemy

zaoferować klientom cenę uzależnioną od ilości dostarczonych śmieci. Czekamy też na rozwiązanie przez władze miasta kwestii miejsca składowania odpadów. Od tego zależy przecież cena wywozu śmieci.

Nie wiadomo, co zrobią ze śmieciarniami mieszkańcy rejonów, z których zniknęły kontenery, a którzy nie zdążyli jeszcze, często nie z własnej winy, podpisać umowy z firmą wywozową? (z)



Dyrekcja, opiekunowie oraz młodzież Zespołu Szkół Technicznych w Sanoku składają serdeczne podziękowanie Dyrektorowi Zakładu Usługowo-Handlowego „SANTAR” mgr. inż. Jerzemu Łęckiemu za udzieloną pomoc w przygotowaniu reprezentacji naszej szkoły do Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego dla uczniów szkół średnich 2001 roku.

UCHWAŁA Nr XLII/365/2001

Rady Miasta Sanoka
z dnia 21 czerwca 2001 r.

w sprawie opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych na terenie miasta Sanoka.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jedn. tekst Dz. U. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.), art. 13 ust. 2 pkt 4 Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst Dz. U. Nr 71, poz. 838 z 29 sierpnia 2000 r.), § 4, 5 i 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad wprowadzania opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych (Dz. U. Nr 51, poz. 608 z 2000 r.)

Rada Miasta Sanoka
uchwała, co następuje:

§ 1

- Ustala się jednolite stawki opłat za parkowanie na drogach publicznych miasta Sanoka w miejscach ogólnodostępnych, zlokalizowanych w strefie płatnego parkowania, której obszar został określony Rozporządzeniem Nr 26 Wojewody Krośnieńskiego z dnia 10 maja 1995 r., w wysokości:
 - samochody osobowe
 - 40 groszy za pierwsze pół godziny parkowania
 - 70 groszy za parkowanie do jednej godziny
 - 80 groszy za rozpoczętą drugą godzinę parkowania
 - 1 zł za każdą rozpoczętą następną godzinę parkowania
 - samochody osobowe powyżej 5 osób, samochody dostawcze do 2,5 tony – dwukrotność opłat jak dla samochodów osobowych,
 - autobusy oraz samochody ciężarowe powyżej 2,5 tony – pięciokrotność opłat jak dla samochodów osobowych,
 - oznakowane pojazdy inwalidów – 50% stawki podstawowej
 - ww. opłaty pobierane są w dni powszednie w godzinach 7.00-20.00 w okresie od 1 kwietnia do 30 września, natomiast w pozostałych miesiącach roku w godzinach 8.00-18.00.
- Wprowadza się opłaty abonamentowe na wyznaczonych miejscach ogólnodostępnych w wysokości:
 - 80 zł miesięcznie na wyznaczonym miejscu ogólnodostępnym
 - 160 zł miesięcznie na wydzielonym stanowisku postojowym zastrzeżonym
 - 20 zł rocznie dla osób mieszkających w strefie płatnego parkowania przy ulicach, gdzie pobierane są opłaty za parkowanie.

§ 2

Zwalania się z opłat za parkowanie:

- oznakowane pojazdy przewożące lub kierowane przez osoby niepełnosprawne, mające trudności w poruszaniu się, parkujące na wydzielonych stanowiskach postojowych zastrzeżonych dla tego typu pojazdów
- pojazdy osób lub podmiotów gospodarczych wykonujących czynności służbowe związane z utrzymaniem porządku i czystości, z bezpieczeństwem ruchu drogowego oraz z kontrolą sanitarną.

§ 3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 4

- Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.
- Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

Przewodniczący
Rady Miasta Sanoka
Jan Pawlik

UCHWAŁA NR 138/2001

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 4 lipca 2001 r.

zmieniająca Uchwałę Nr 37/95 z dnia 7 listopada 1995 r. w sprawie ustalenia miejsc parkowania i opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na nieruchomościach stanowiących mienie komunalne miasta Sanoka.

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jedn. tekst Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.)

Zarząd Miasta Sanoka
uchwała, co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr 37/95 Zarządu Miasta Sanoka z dnia 7 listopada 1995 r. w sprawie ustalenia miejsc parkowania i opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na nieruchomościach stanowiących mienie komunalne miasta Sanoka wprowadza się następujące zmiany:

- § 2 otrzymuje następujące brzmienie:
 - Ustala się stawki opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na obszarze określonym w § 1 w dni powszednie w godz. 7.00-20.00 w okresie od 1 kwietnia do 30 września, natomiast w pozostałych miesiącach roku w godzinach 8.00-18.00 w wysokości:
 - samochody osobowe
 - 40 gr za pierwsze pół godziny parkowania
 - 70 gr za parkowanie do jednej godziny
 - 80 gr za rozpoczętą drugą godzinę parkowania
 - 1 zł za każdą rozpoczętą następną godzinę parkowania
 - samochody osobowe powyżej 5 osób, samochody dostawcze do 2,5 tony – dwukrotność opłat jak dla samochodów osobowych,
 - autobusy oraz samochody ciężarowe powyżej 2,5 tony – pięciokrotność opłat jak dla samochodów osobowych,
 - oznakowane pojazdy inwalidów – 50% stawki podstawowej
 - Wprowadza się opłaty abonamentowe na wyznaczonych miejscach ogólnodostępnych w wysokości:
 - 80 zł miesięcznie na wyznaczonym miejscu ogólnodostępnym
 - 160 zł miesięcznie na wydzielonym stanowisku postojowym zastrzeżonym”
- W § 4 do pkt.1 dopisuje się „oraz kontroli sanitarnych”, pkt. 2 otrzymuje następujące brzmienie: „oznakowane pojazdy inwalidów przewożące lub kierowane przez osoby niepełnosprawne, mające trudności w poruszaniu się, parkujące na wydzielonych stanowiskach postojowych zastrzeżonych dla tego typu pojazdów.”

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Naczelnikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

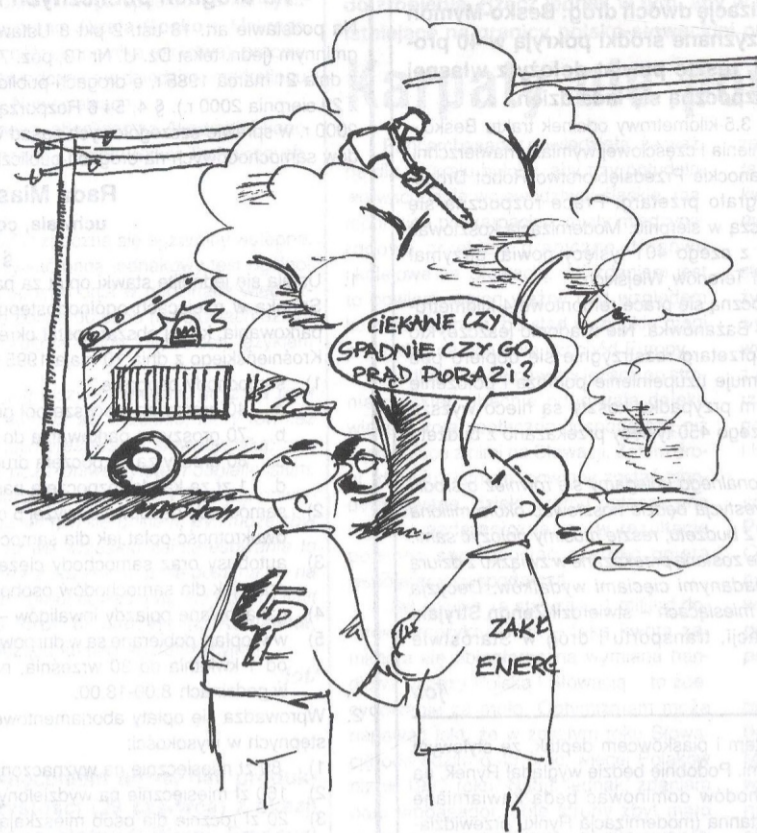
§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Zarząd Miasta: **Zbigniew Daszyk, Stanisław Czernek, Zygmunt Podkalicki, Roman Babiak, Ryszard Bętkowski, Tadeusz Kenar, Zbigniew Patys.**

– Straż pożarna była jedyną służbą publiczną, która nas nie zawiodła – stwierdzili państwo Podrazowie z Trepczy, którzy pofatygowali się do redakcji, aby opowiedzieć o perypetiach związanych z usunięciem starej lipy, stanowiącej ogromne zagrożenie dla ludzi i otoczenia. Potężne, częściowo spróchniałe drzewo rosło przy ulicy, w granicy ich posesji. Spadające gałęzie i konary, w każdej chwili mogły doprowadzić do wypadku drogowego i nieszczęścia. Przy silniejszej wichurze drzewo mogło runąć, zrywając linie energetyczne i telefoniczne. – Lipa miała być ścięta podczas budowy chodnika przez wykonawcę. Ponieważ okazało się, że chodnik nie będzie na razie robiony, zostaliśmy sami z problemem. Doszliśmy do wniosku, że postaramy się o zezwolenie na ścięcie drzewa, a później zwrócimy się do kogoś o pomoc. Ścięcie takiego kolosa wymagało przecież specjalistycznego sprzętu, doświadczonej ludzi i zabezpieczenia ulicy na czas operacji, o kosztach nie wspominając. Liczyliśmy na pomoc Rejonu Energetycznego i Telekomunikacyjnego, z uwagi na przebiegające pomiędzy gałęziami linie energetyczne i telekomunikacyjne. Wydawało się nam, że szczególnie zainteresowana powinna być Telekomunikacja, gdyż kabel telefoniczny był dosłownie przepleciony pomiędzy konarami lipy, zresztą rękami pracowników TP S.A., nie dalej, jak rok temu. Obie instytucje odmówiły nam jednak pomocy, twierdząc, że mogłyby interweniować gdyby... doszło do zerwania ich kabla. Ręce rozkładali też urzędnicy w gminie, starostwie, zarządzie dróg. Przez kilka miesięcy chodziliśmy od Annasza do Kajfasza – żalą się państwo Podrazowie. Wszyscy przytakiwali, że drzewo jest niebezpieczne i że może dojść do wypadku, dodając zarazem, że pomoc nie leży w ich kompetencjach.

Sygnaly czytelników Na strażaku, jak na Zawiszy



Zlitowali się dopiero strażacy. – Pan Dżugan, zastępca komendanta Komendy Powiatowej PSP, potraktował nas z dużym zrozumieniem. Wysłał wóz i trzech strażaków. Mimo prób ratowników, aby odłączyć linię telekomunikacyjną, Rejon nie wyraził zgody. Policja powiedziała, że zabezpieczy drogę, ale tylko wtedy, gdy zapłacimy za benzynę.

Trudno opisać jakiego wysiłku i gimnastyki wymagało ścinanie gałęzi w tych warunkach. Jak ci panowie musieli balansować na podnośniku, między drutami i gałęziami. Dlatego też chcieliśmy im bardzo serdecznie podziękować. Oni jedni nas nie zawiedli jako służba publiczna. I dzięki nim zakończył się nasz horror. (z)

Będzie nowy parking?

Jak dowiedzieliśmy się od jednego z naszych czytelników (personalia do wiadomości redakcji), zaparkowanie auta w okolicach dworca sanockiego PKS-u jest niekiedy bardzo trudne. Na specjalnie w tym celu wyznaczonym parkingu jest miejsce dla zaledwie trzech samochodów. Czytelnik zaznaczył, że problem pojawia się zwłaszcza rano, gdy odjeżdżają autobusy do Lublina i Krakowa. Pasażerowie, którzy przyjeżdżają na dworzec, stawiają swoje samochody dosłownie wszędzie, nie oszczędzając nawet rosnących tam kwiatów. – Z kolei parking przeznaczony dla autobusów jest w większości pusty. Czy to miejsce nie mogłoby zostać przeznaczone dla samochodów osobowych? – pyta czytelnik.

Zadzwoniliśmy w tej sprawie do Lecha Kordasa – prezesa zarządu PKS Connex sp. z o.o. w organizacji. – Obecnie jesteśmy na etapie przekształceń własnościowych przedsiębiorstwa. Jednocześnie planujemy przebudowę dworca, obejmującą m.in. stworzenie nowego parkingu dla samochodów osobowych. Trudno powiedzieć, kiedy to nastąpi, ponieważ z przebudową związane są inne kwestie, jak np. remont kładki, czy wydzierżawienie terenów od PKP. Jeżeli natomiast chodzi o wykorzystanie parkingu dla autobusów, to nie jest to takie proste. Drogi przejazdu stojących tam pojazdów nie mogą się krzyżować z miejscami ruchu pieszego, a poza tym parking samochodów osobowych musi mieć odrębny wjazd od strony ulicy. (bor)

Restauracja Zaszanie
zaprasza
na zabawę taneczną
7 lipca 2001 r.
(sobota)
Wstęp wolny

Przedsiębiorstwo Budowlane „Bieszczady”
poleca swoje usługi:
– mechaniczne tynki gipsowe,
– docieplenia,
– usługi wykończeniowe
w pełnym zakresie.
tel. 463-49-98, 463-31-27

UPUSTY DO 30%
thermo okna®
marimex
S.C.
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

DACH-SAN
PPHU „DACH-SAN” S.C.
tel. (013) 467-53-31
0604 137 338, 0604 137 340
oferuje:
1. Kostkę brukową z układaniem
2. Płytki elewacyjne
3. Remonty dachów oraz wymianę pokryć eternitowych
4. Docieplanie budynków
5. Roboty wykończeniowe

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Sala komputerowa
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:
• emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
• sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
• atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego” (nie pobieramy prowizji!)

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku

Oznaczonego numerem:

23 – powierzchnia użytkowa 8,46 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, biurowa, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 23 wynosi: 253,80 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt trzy złote 80/100).

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 17 lipca 2001 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 18 lipca 2001 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępione będzie do oglądania 16 i 17 lipca 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Zarząd Powiatu Sanockiego

na podstawie uchwały Rady Powiatu w Sanoku z dnia 2001.06.27 nr XXVII/265/2001 i art. 12 pkt 11 Ustawy z dnia 5 czerwca o samorządzie powiatowym (Dz. U. nr 91, poz. 578 z późn. zm.) oraz art. 36 a, ust. 5 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz. U. z 1996 r. nr 67, poz. 329 z późn. zm.)

ogłasza konkurs na wyłonienie kandydata na stanowisko

dyrektora w Zespole Szkół Technicznych w Sanoku

Kandydaci do konkursu składają następujące dokumenty:

- zgłoszenie o przystąpieniu do konkursu,
- pisemne opracowanie własnej koncepcji kierowania zespołem szkół,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
- dokument stwierdzający posiadany stopień awansu zawodowego nauczyciela,
- świadectwo lekarskie,
- ocenę z okresu ostatnich 5 lat pracy,
- zaświadczenie o niekaralności,
- świadectwa pracy,
- inne dokumenty według uznania kandydata.

Dokumenty należy składać w zalakowanej kopercie z dopiskiem „konkurs” w terminie do 31 lipca 2001 r. w Starostwie Powiatowym w Sanoku, ul. Rynek 1 – Wydział Organizacyjny. Dodatkowe informacje można uzyskać w ww. Wydziale oraz pod numerem telefonu 465-29-10.

• REKLAMY • PRZETARGI •

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

zaprasza do wzięcia udziału

w przetargu nieograniczonym otwartym na najem

1. a) pomieszczeń w budynku przy ul. Traugutta (po byłej Przychodni Zdrowia) o pow. 492,64 m² (parter + piętro),
b) lokalu w budynku przy ul. Sienkiewicza 1 o pow. 34,92 m²,
c) lokalu w budynku przy ul. Błonie 1 o pow. 29,10 m²,
2. Branża handlowo-usługowo-biurowa.
3. Cena wywoławcza najmu i wysokości wadium wynosi:
ad 1.a) 4.930,00 zł + VAT; wadium – 500,00 zł
ad 1.b) 524,00 zł + VAT; wadium – 80,00 zł
ad 1.c) 204,00 zł + VAT; wadium – 60,00 zł
4. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych (woda, c.o., wywóz nieczystości) i podatków.
5. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 19 lipca 2001 r.
6. Przetarg odbędzie się 20 lipca 2001 r. o godz. 11.00 w biurze ZGZM – Sanok, ul. Traugutta 9.
7. Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w porozumieniu:
ad 1a. z administracją os. Traugutta I, II – tel. 463-21-56 w godz. od 9.00 do 11.00.
ad 1b. z administracją os. Stowackiego – tel. 463-28-22 w godz. od 9.00 do 11.00.
ad 1c. z administracją os. Błonie – tel. 463-21-51 w godz. od 9.00 do 11.00.
8. SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie, który można zakupić w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w cenie 8.00 zł/egz.

Zarząd Powiatu Sanockiego

na podstawie uchwały Rady Powiatu w Sanoku z dnia 2001.06.27 nr XXVII/268/2001 i art. 12 pkt 11 Ustawy z dnia 5 czerwca o samorządzie powiatowym (Dz. U. nr 91, poz. 578 z późn. zm.) oraz art. 36 a, ust. 5 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz. U. z 1996 r. nr 67, poz. 329 z późn. zm.)

ogłasza konkurs na wyłonienie kandydata na stanowisko

dyrektora w Zespole Szkół Ekonomicznych w Sanoku

Kandydaci do konkursu składają następujące dokumenty:

- zgłoszenie o przystąpieniu do konkursu,
- pisemne opracowanie własnej koncepcji kierowania zespołem szkół,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
- dokument stwierdzający posiadany stopień awansu zawodowego nauczyciela,
- świadectwo lekarskie,
- ocenę z okresu ostatnich 5 lat pracy,
- zaświadczenie o niekaralności,
- świadectwa pracy,
- inne dokumenty według uznania kandydata.

Dokumenty należy składać w zalakowanej kopercie z dopiskiem „konkurs” w terminie do 31 lipca 2001 r. w Starostwie Powiatowym w Sanoku, ul. Rynek 1 – Wydział Organizacyjny. Dodatkowe informacje można uzyskać w ww. Wydziale oraz pod numerem telefonu 465-29-10.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), wpis do ksiąg wieczystych, stan b. dobry, na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 65.000 zł (do uzgodnienia), tel. 463-45-19 (po 18.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Pilnie kawalerkę 23,32 m² przy ul. Wolnej 46 (cena 850 zł/m²), tel. 434-15-41 lub (0605) 58-40-46.
- ★ Mieszkanie 37 m² (III piętro), przy ul. Sadowej, tel. 464-96-31.
- ★ Mieszkanie własnościowe, bezczynszowe 78 m² (II piętro), 4-pokojowe, z dużym balkonem, w Nowym Łupkowie, tel. 467-71-83.
- ★ Mieszkanie 35 m², 2-pokojowe, duża loggia, w centrum miasta, tel. 464-11-26.
- ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe, tel. 463-37-54 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), 3-pokojowe przy ul. Sadowej, tel. 463-04-12 (18.00-20.00).
- ★ Pilnie mieszkanie własnościowe 41 m², po remoncie, własne centralne, niski czynsz, w centrum miasta, tel. 463-60-13 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), 2-pokojowe z kuchnią – na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 60.000 zł, tel. 463-26-71.
- ★ Mieszkanie 73 m² (I piętro) – własność hipoteczna, na os. Wójtostwo oraz garaż murowany, tel. 463-45-01.
- ★ Mieszkanie 62 m² (II piętro) przy ul. Wolnej. Cena do uzgodnienia, tel. 463-49-09.
- ★ Bardzo pilnie mieszkanie 48 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-30-93 lub (0601) 57-70-74.
- ★ Dom w stanie surowym w Olchowcach, tel. 463-61-86 (do 16.00).
- ★ Dom z modrzewia, wszystkie media z działką 13 a w Sanoku przy ul. Brzechwy 21 (wejście od ul. Dąbrowieckiej). Wiad. j. w.
- ★ Dom drewniany, jodłowy, w Sanoku – do zamieszkania, tel. 463-74-83.
- ★ Lub wynajmę kiosk przy ul. Lipińskiego (obok Autosanu), tel. (0601) 08-57-99 lub 463-21-11 (po 20.00).
- ★ Magazyn – warsztat 85 m² przy ul. Bema 5, tel. 463-29-38 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną 8 a w Sanoku przy ul. Głowackiego. Atrakcyjna cena, tel. (0605) 20-56-41.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu, przy drodze Sanok – Brzozów, tel. 462-28-62 (po 20.00) lub (0501) 29-31-07.

- ★ Garaż własnościowy, murowany przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż własnościowy, murowany z kanałem przy ul. Sadowej, tel. 463-40-68.
- ★ Garaż przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-33-88.
- ★ Działki budowlane w Tuchorzu k. Dąbrówki, wiad. Czerteż 28 lub tel. 464-32-75; (0503) 10-87-68.
- ★ Działkę budowlaną 10,6 a w dzielnicy „Jerozolima” w Sanoku. Cena do uzgodnienia, tel. 464-11-27.
- ★ Atrakcyjną działkę 30 a, budowlaną, uzbrojoną, w Strachocinie, tel. 463-69-17.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w pełni uzbrojoną w Czerteżu (od strony Kostarowiec), tel. 464-34-31.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 5,65 a w Zagórzcu, z materiałem budowlanym lub bez. Cena do uzgodnienia, tel. 463-69-23.
- ★ Działki budowlane (1 ha), uzbrojone w atrakcyjnym miejscu w Strachocinie, tel. 463-29-27.
- ★ Zdecydowanie działkę budowlaną, uzbrojoną 19 a w Jurowcach, tel. 462-60-33 (po 17.00) lub (012) 617-22-02 (do 11.00).
- ★ Działki budowlane – minimum 12 a przy ul. Glinice (Dąbrówka), tel. 463-58-52 lub (0603) 52-38-71.
- ★ Działkę rekreacyjno-rolną 10 a w Lisznej nad Sanem, tel. 463-29-38 (wieczorem).
- ★ Tanio dwie działki budowlane (po 13 a), uzbrojone na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 12,30 a w Sanoku, tel. 464-71-73.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 20,50 a, atrakcyjnie położoną w Olchowcach, tel. 464-91-42.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 57 m², odnowione, dla osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.
- ★ Mieszkanie 45 m², dwa pokoje z kuchnią (II piętro), z telefonem w Sanoku, tel. (0601) 08-57-99 lub 463-21-11 (po 20.00).
- ★ Pokój dla młodej osoby pracującej lub uczącej się, tel. 435-83-55 (po 13.00).
- ★ Umeblowany, ładny pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Nowe mieszkanie 60 m², 3-pokojowe, ładnie wykończone, bez mebli, tel. (0502) 90-01-34 lub (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie 40 m² w Sanoku, tel. 463-02-40.
- ★ Mieszkanie 35 m² na okres 1 roku, płatne z góry, tel. 464-83-40.
- ★ Mieszkanie 51 m² przy ul. Rzemieślniczej 13, płatne za rok z góry, tel. 463-36-05 (po 16.00).

- ★ Lub sprzedam lokal 47 m² w Sanoku przy ul. Cerkiewnej. Cena do uzgodnienia, tel. 463-09-66 (po 17.00).
- ★ Umeblowany pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Dom niedaleko Sanoka, na wsi – dobre położenie, tel. 464-71-18 (po 21.00).
- ★ Pomieszczenie handlowe 9 m² na I piętrze hali targowej, tel. 463-76-61.
- ★ Lokal 42 m² na działalność handlową lub usługową przy ul. Słowackiego 50, tel. 463-19-89 lub (0600) 42-31-45.
- ★ Pomieszczenie usługowo-handlowe, tel. 463-05-93.
- ★ Lokal 52 m² na biura lub gabinety w centrum miasta, tel. 463-12-41.

Kupię

- ★ Mieszkanie 30-40 m² (do II piętra), tel. 463-23-64.
- ★ Mieszkanie 30-35 m² w Sanoku, tel. 463-68-62.
- ★ Dom do zamieszkania lub remontu w Sanoku lub w okolicy, tel. 463-61-46 (po 20.00) lub (0603) 78-07-86.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Forda escorta 1.8 D kombi (1991), przeb. 91 tys. km, kolor szary metalik, garażowany – cena do uzgodnienia, tel. 464-71-40.
- ★ Daewoo tico (1996), przeb. 52 tys. km, kolor niebieski, zadbane, tel. (0502) 34-20-55.
- ★ Fiata 126p SX (IX/1998), przeb. 24 tys. km, kolor granatowy, bezwypadkowy, konserwacja, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 19-41-22.
- ★ Fiata uno 1.0 (1994), tel. 463-51-04.
- ★ Poloneza 1.6 (1990), instalacja gazowa Lovato, stan techniczny b. dobry, cena 2.500 zł, tel. 464-02-44 (9.00-16.00); (0606) 43-45-69.
- ★ Daewoo matiz joy (2000), garażowany, tel. (0502) 19-01-10.
- ★ Audi 80 B4 kombi (1993), kupiony w salonie, kolor czerwony. Cena do uzgodnienia, tel. (0601) 79-27-46 lub 463-16-20.
- ★ Opla astrę 1.6 (1996), dobrze wyposażony, stan b. dobry, tel. 464-83-03.
- ★ Poloneza trucka 1.6 (1991), stan dobry, cena 3 tys. zł, tel. 463-05-87 lub 463-31-79.
- ★ Daewoo lanosa 1.5 (1998), przeb. 40 tys. km, pierwszy właściciel, kolor zielony, 3-drzwiowy, tel. (0601) 79-29-71.
- ★ Ładę niwę (1996), przeb. 8.700 km, kolor biały, pierwszy właściciel, tel. 463-11-31.
- ★ Mercedesa 190E 2.0, (1991), cena do uzgodnienia, tel. 463-69-23.

- ★ Volvo 340 1.6 D (1986), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0607) 79-69-36.
- ★ Opla vectrę 1.7 D (1994) oraz opla astrę 1.6 benzyna (1992), tel. 439-52-17.
- ★ Peugeot 405 1.9 D (1995), zakupiony w salonie, tel. (0502) 64-27-42.
- ★ Poloneza caro plus 1.6 GSI (II/1999), instalacja gazowa, autoalarm, c. zamek, wspomaganie kierownicy, tel. 463-23-01.
- ★ Fiata seicento 899 S (1998), przeb. 13 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 463-32-24.
- ★ Z powodu wyjazdu – renault trafica 2.1 D, furgon, tel. 463-02-78.
- ★ Opla vectrę 1.6 benzyna (1991), przywieziony z Niemiec, stan idealny, bezwypadkowy, tel. 439-53-46 lub (0607) 57-24-52.
- ★ Żuka A-075 D (1992), osobowotowarowy, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-67-91.
- ★ Simsona (1989), możliwa zamiana, tel. 463-23-01.
- ★ Ławetę oryginalną, holenderską, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0607) 79-69-36.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Kuchnię gazową, biurko komputerowe (kolor zielony), termę kuchenną (gazową), tel. 463-05-09.
- ★ Okna: 240x150 (1 szt.) – standardowe; 150x150 (1 szt.) – skrzynkowe; 150x120 (2 szt.) – skrzynkowe oraz skrzydło drzwiowe 80x200 z dużą szybą (1 szt.), tel. 463-35-49.
- ★ Szczeniaki dobermana czystej krwi, cena do negocjacji (tanio), tel. 464-02-76.
- ★ Elektryczny, duży magiel, tel. 462-62-46.
- ★ Łódź dmuchaną żaglową, trzymiejscową Sevlior oraz dobrej klasy rower turystyczny „Anatomik” wraz z jukami bagażowymi, tel. 462-21-59 lub (0503) 12-46-41.
- ★ Wózek dziecięcy dwufunkcyjny w b. dobrym stanie (cena 200 zł) plus chodzik i huśtawka gratis, tel. (0606) 50-30-81.
- ★ Boazerię jodłową 40 m², tel. 463-62-75.
- ★ Króliki hodowlane (Belgi), tel. 462-41-24.
- ★ Duży, dębowy kredens pokojowy (XIX wiek), tel. 463-62-77.
- ★ Rower górski Trek 830, stan idealny, magnetowidy Hitachi i Otake do małej naprawy lub na części – tanio oraz nową szafkę RTV, tel. 464-09-83 (po 17.00) lub (0605) 26-98-90.
- ★ Pustaki betonowe 50x24x24 cm – 160 szt., tel. 467-33-20.
- ★ Komputer Amiga 500, 1 MB plus dyskietki i osprzęt – cena 150 zł, tel. 463-56-08 (po 16.00).

- ★ Suche deski brusy dachowe, tel. 463-23-01.
- ★ Tanio suknię ślubną (kliny, atlas, gipiura), tel. 463-44-81.
- ★ Meblościankę w kolorze ciemnego dębu i sosnowe łóżeczko dziecięce z materacem, tel. 464-90-88; (0600) 80-86-53.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Avon – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, sześć atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.
- ★ Na pełny etat agentów II filara. Wiad. Mickiewicza 29 (II piętro), pokój 18 (9.00-15.00) – wejście obok banku.
- ★ Legalna praca w Szwecji przy zbiorze jagód i borówek (lipiec, sierpień, wrzesień 2001), konieczny samochód osobowy lub bus, tel. 467-53-39 (po 16.00).
- ★ Technika elektronika (na umowę o pracę) do składania i uruchamiania urządzeń elektronicznych. Oferty faksem 465-01-38.
- ★ Osobę ze znajomością laminatów – żywic oraz wykonywania form, na 1/2 etatu lub zlecenie, tel. 464-20-20; (0601) 79-29-26.
- ★ Inżyniera, technika budowlanego lub technika elektryka, z prawem jazdy i znajomością obsługi komputera, tel. (0600) 88-28-71.
- ★ Legalna praca w Szwecji. Wiad. Sanok, ul. Mickiewicza 29 (wejście obok banku), II piętro, pok. nr 4 (9.00-15.00), tel. 464-35-90, (0601) 08-75-99, (0601) 08-75-67 lub (0607) 22-37-84.
- ★ Pizzeria zatrudni piekarza pizzy, tel. 464-02-82.
- ★ Pizzeria zatrudni kierowcę z własnym samochodem osobowym, tel. 464-02-82.
- ★ Poszukuje pracy
- ★ Młoda dziewczyna z wykształceniem średnim podejmie pracę jako opiekunka do dziecka lub każdą inną, tel. 464-33-43.
- ★ Studentka germanistyki, dyspozycyjna, ze znajomością obsługi urządzeń biurowych i komputera poszukuje pracy sezonowej, tel. (0607) 79-69-72.
- ★ Podejmę pracę jako kierowca (prawo jazdy kat. A, B, C, D, E), tel. 464-83-47.

ZGUBY

- ★ Zgubiono dowód osobisty, prawo jazdy, książeczkę wojskową na nazwisko Wilk Paweł. Na uczciwego znalazcę czeka nagroda, tel. 467-26-61.
- ★ Zgubiono świadectwo dojrzałości II LO (1963/64) w Sanoku na nazwisko Moszczak Elżbieta, tel. 466-42-44.

Telewizja Kablowa GIM-SAT
poszukuje
**energicznych
współpracowników**
do pomocy przy wymianie
umów abonenckich w Sanoku
Zapraszamy
na spotkanie informacyjne
9 lipca o godz. 10.30
przy ul. Staszica 18.
tel. (017) 858 10 03,
tel. kom. 0502 543288

**Odkup, zamiana, sprzedaż
samochodów DAEWOO i nie tylko**
Kupujemy również
samochody powypadkowe
Salon DAEWOO
Sanok, ul. Krakowska 194
tel. (013) 463-12-87, 463-33-12

B.O.T. „EURO-STAR”
Sanok, ul. Krakowska 194
proponuje na sezon letni
**atrakcyjną Chorwację,
dojazd własny**
Informacje: tel. (013) 463-12-87
463-33-12

AUTOKLIMA
♦ napełnianie układu
♦ badanie nieszczelności
♦ naprawy
tel. 4635856, kom. 0605588520
Sanok, ul. Traugutta 6

**WYPOŻYCZALNIA
SUKIEN ŚLUBNYCH**
Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dodatki i bukietki gratis!

**DREWNO
DO KOMINKÓW**
tel. 462-29-78

**PRZYJMĘ W KOMIS
SAMOCHODOWY**
tel. 4640608; kom. 0502538101

Docieplenia budynków
tel. 0605 269 807
464 91 02 (po 18-tej)

**TELEFONY GSM
SKUP-SPRZEDAŻ-WYMIANA**
HALA TARGOWA • 0606 826 311

**MIKROBUS 15-OSOBOWY
– wynajem**
tel. 463-11-18
tel. kom. (0606) 987-544

Koncepcja rozbudowy sanockiego szpitala zrodziła się jeszcze za czasów poprzedniej dyrekcji. Trudno powiedzieć, by spotkała się z życzliwym przyjęciem środowiska, wielu uważało ją za utopię. Dziś nikt już tak nie sądzi. Mówi się wręcz, że od budowy nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego zależy dalsze trwanie i rozwój placówki. Na realizację zadania potrzeba jednak dużych pieniędzy: około 20 mln zł. Zebranie tej kwoty nie będzie możliwe bez solidarnego działania i zjednoczenia wokół idei wszystkich społecznych sił.

Czy powiedzie się

Wielki plan?

Dyrektor Henryk Przybycień uważa, że rozbudowa umożliwi także specjalizację szpitala. Sąsiedni Brzozów ukierunkowany jest na onkologię, Lesko – pediatrię, Sanok zaś, dysponujący dobrym oddziałem kardiologicznym i świetnymi lekarzami, z powodzeniem mógłby wyspecjalizować się w kardiologii. Szpital powinien stać się również zapleczem

z pięcioma salami. Na drugim piętrze mieściłby się oddział z 25 łóżkami.

– Szpital dysponuje obecnie 415 miejscami. W związku z wejściem w życie nowych przepisów i standardów, które przewidują m.in. minimalną powierzchnię na jedno łóżko, musielibyśmy zlikwidować 113 łóżek. Byłoby to dla nas samobójstwem – stwierdza dyrektor.



Obok szpitala wyrósł budynek nowej stołówki. W ubiegłym roku udało się również „wyprowadzić” ze szpitala stację trafo.

medycznym dla Bieszczadów. Bez poszerzenia bazy nie będzie to możliwe.

Pierwsze kroki zostały już poczynione. W 1998 r. opracowany został projekt nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Miały on powstać w miejsce dzisiejszego oddziału septycznego. Na parterze dobudowanego segmentu przewidziano lokum dla oddziału ratunkowego z prawdziwego zdarzenia, z zabudowaną służą dla karettek. Znalazłyby się tam również pracownie diagnostyki obrazowej: rtg, usg, tomografii komputerowej, endoskopii, gastrokopii, itp. oraz sterylizatornia. Na pierwszym piętrze ma być laboratorium, pracownie diagnostyki czynnościowej i, bardzo potrzebny szpitalowi, nowoczesny blok operacyjny

Szpitalowi bardzo potrzebny jest nowy blok operacyjny. Obecny przedstawia obraz nędzy i rozpacz: odpadające tynki, niefunkcjonalne wnętrza, statygowane urządzenia. Remont i doprowadzenie go do odpowiedniego standardu, pochłonęłyby kwotę ponad 3 mln zł. Rodzi się pytanie, czy warto inwestować takie pieniądze w stare mury? Tym bardziej, że w kosztach budowy nowego pawilonu uwzględnione jest także nowoczesne wyposażenie bloku operacyjnego.

Dużym utrudnieniem dla szpitala, wiążącym się zarazem z wysokimi kosztami, jest funkcjonowanie w dwóch odrębnych budynkach – tzw. starym i nowym szpitalu, przy ulicy Konarskiego i 800-lecia. W starym mieszczą się trzy



Dyrektor Henryk Przybycień (z prawej) i dyrektor Bogusław Bończak mają nadzieję, że uda się zrealizować pomysł rozbudowy szpitala.

oddziały: kardiologia, neurologia i laryngologia. Trzeba więc utrzymywać drugą kotłownię i kuchnię, wozić tam i z powrotem pacjentów na badania, transportować materiał laboratoryjny, krew.

Paradoksalnie w tych najtrudniejszych warunkach działają dwa z najbardziej dochodowych oddziałów: neurologia i kardiologia, które wespół z pulmonologią są lokomotywą ciągnącą cały szpital. Jest rzeczą oczywistą, że oddziały powinny być zgrupowane w jednym miejscu i że umożliwi to jedynie rozbudowa kompleksu przy 800-lecia.

Przepisy wymuszają także zlokalizowanie poza obrębem budynku szpitalnego stołówki (w przyszłym roku upływa termin *vacatio legis* rozporządzenia ministerialnego z 1992 r.). Rozpoczęta kilka lat temu budowa znajduje się obecnie na etapie stanu surowego zamkniętego. Inwestycja finansowana jest z pieniędzy wojewódzkich. W ubiegłym roku wojewoda przekazał na ten cel 900 tys. zł. Dyrekcja ma nadzieję, że środki znajdą się także w tym roku. Gdyby nową stołówkę udało się szybko ukończyć, na miejsce starej można by przenieść oddział kardiologiczny.

– Szansę na realizację inwestycji stwarza tylko umieszczenie jej w programie rozwoju regionalnego – mówi dyrektor Przybycień. – Ten, kto daje pieniądze, zawsze jednak pyta o środki własne. Wsparcie w postaci dwóch milionów zadeklarował już powiat. Duże nadzieje wiążemy z reaktywowaną Fundacją Szpitala. Najważniejsza będzie jednak postawa społeczeństwa, to czy zechce wesprzeć ideę moralnie i finansowo, ofiarując przysługującą złotówkę. Jeśli tak się stanie, decydenci wojewódzcy nie będą mieli wyjścia. Tym bardziej, że zbliżają się wybory...

Wiosną geodeta wyznaczył obrys nowego pawilonu, aby nie straciło ważności pozwolenie na budowę. Czy ciąg dalszy nastąpi?

Jolanta Ziobro

Ekslibrisy na Śląsku

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gliwicach otwarto wystawę pt. „Ekslibrisy numizmatyczne dla Tadeusza Ortyla”. Ekspozycja składająca się z 378 małych dzieł sztuki graficznej pochodzi ze zbiorów Władysława Gębczyka, gliwickiego kolekcjonera. Jest to czwarta z kolei wystawa ekslibrisów wykonanych dla sanockiego numizmatyka przez artystów grafików z całego świata.

(mt)

Twórczość plenerowa

W Łupkowie (gmina Komańcza) odbył się niedawno międzynarodowy plener malarzy. Zgromadził on kilkunastu artystów z Polski, Węgier i Ukrainy. W plenerze brali udział także sanoccy malarze: Elżbieta Wesołkin, Urszula Kozerska, Zdzisław Twardowski, Krzysztof Niedźwiecki oraz Maria Kępa. Efekty ich pracy można obejrzeć na wystawie poplenerowej w Krośnieńskim Domu Kultury.

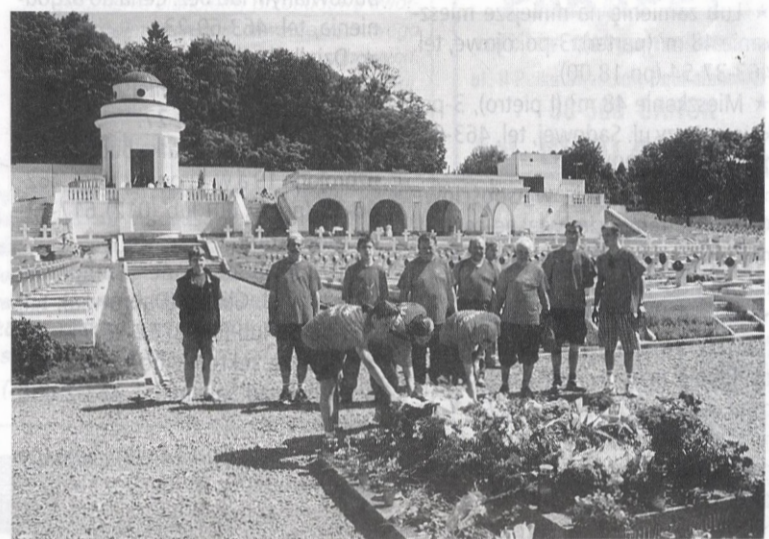
Obrazy przedstawiają głównie pejzaże. Niektórzy twórcy sięgnęli po zupełnie odmienne środki wyrazu, czego efektem prezentowane abstrakcje. Jednak nie obowiązywało tylko malowanie. To co inni przekładali na płótna, Maria Kępa chwyciła w obiektyw aparatu.

Wystawa potrwa do końca lipca.

(mt)

Obrazki otwierały serca

Wśród pielgrzymów modlących się na grobie bł. Zygmunta Gorazdowskiego byli także uczestnicy piętnastoosobowej pielgrzymki rowerowej z Sanoka. Podczas pobytu na Ukrainie cykliści odwiedzili również miejsca spoczynku innych znakomych Polaków: Aleksandra Fredry w Rudlikach, Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Orłąt Lwowskich oraz Marii Konopnickiej i Orzona, uwiecznionego w utworze Adama Mickiewicza. Zarówno dla nastoletnich, jak i starszych członków grupy było to duże przeżycie. Młodzież



Lekcja historii na Cmentarzu Orłąt Lwowskich

i nauczyciele z Zespołu Szkół Technicznych złożyli w krypcie Fredry szarfę ufundowaną przez dyrekcję szkoły. – Pielgrzymka nasza miała potrójny cel: spotkanie z Ojcem Świętym, uczczenie błogosławionego sanoczanina i pokrzepienie naszych braci na Ukrainie – mówi ks. Jacek Rawski, organizator pielgrzymki. – Po drodze rozdaliśmy trzy tysiące obrazków, półtora tysiąca medalików, pięćset różańców i sto krzyżyków. Ludzie reagowali bardzo pozytywnie. Pewna mała dziewczynka obdarowana obrazkiem przycisnęła go do serca i z okrzykiem „Jezusek” pobiegła do matki. Wszędzie przyjmowano nas bardzo życzliwie. Jeden mały obrazek potrafił przełamać początkową nieufność i otworzyć ludzkie serce.

Pielgrzymi przejechali w sumie ponad trzysta kilometrów. Część trasy do Lwowa odbyli samochodem, z powrotem całą drogę pokonali rowerami, odwiedzając m.in. sanktuarium w Kalwarii Pałacowej.

(z)

Lwowski „ksiądz dziadów”

Ks. Zygmunt Gorazdowski (1845-1920)

Urodził się 1 listopada 1845 roku w Sanoku, w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Ochrzczony w kościele OO Franciszkanów, pierwsze miesiące życia spędził w majątku babki Lazowskiej. Szkołę elementarną i gimnazjum ukończył w Przemyślu, dokąd przeniósł się jego rodzina. Ojciec – z zawodu introligator – otworzył tam zakład i sklep z pasmanterią. Właśnie od ojca – znanego działacza narodowego, młody Zygmunt uczył się wrażliwości na ludzką biedę, patriotyzmu, zamiłowania do działalności społecznej.

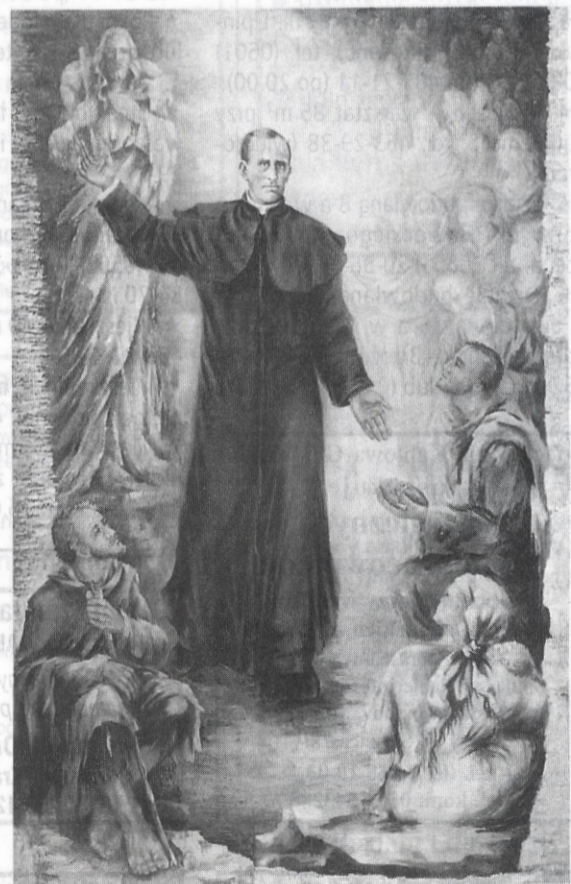
W 1863 roku uciekł z domu, by wziąć udział w powstaniu styczniowym. Po klęsce powrócił, ukończył gimnazjum, po czym podjął studia prawnicze na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Po dwóch latach spędzonych na uczelni postanowił zostać kapłanem – święcenia kapłańskie otrzymał w 1871 roku w katedrze lwowskiej. Pracował m.in. w Tartakowie, Wojnińowie, Bukaczówce, Gródku Jagiellońskim i Żydaczowie. Już wtedy dał się poznać jako autor pism i opracowań religijno-katechetycznych, adresowanych głównie do dzieci i młodzieży. Były one wysoko cenione przez przełożonych, a *Katechizm dla szkół ludowych* zalecano w diecezji przemyskiej jako „najodpowiedniejszy podręcznik przy nauce religii”.

W 1877 roku ks. Gorazdowski został przeniesiony do Lwowa, gdzie pracował w kilku parafiach, prowadząc przy tym szeroką działalność charytatywną. Zakładał liczne towarzystwa miłosierdzia, a w 1882 roku sprrowadził z Tarnopola Siostrzyczki Ubogich, które podjęły się prowadzenia „taniej kuchni ludowej”. Dały one początek założonemu w 1884 roku Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia św. Józefa. Oprócz Domu Pracy i Zakładu dla Nieuleczalnych i Rekonwalescentów ks. Gorazdowski założył także Internat dla Studentów Seminarium Nauczycielskiego, Towarzystwo Opieki nad Niemowlętami i Zakład Dzieciątka Jezus – pierwszą w kraju placówkę, w której opiece znajdowały porzucone niemowlęta oraz matki z małymi dziećmi. Niemowlęta po ukończeniu pierwszego roku życia odsyłane były na koszt zakładu do rodzin zastępczych mieszkających na wsi. Przebywały tam do szóstego roku życia i mogły tam pozostać na

stałe. Jeśli było to niemożliwe, o ich dalszy los troszczyły się siostry, umieszczając je w zakładach wychowawczych. System ten funkcjonował wyłącznie dzięki ks. Gorazdowskiemu, który nie ustawał w zjedynaniu dobroczyńców i zdobywaniu niezbędnych środków.

Rozwijając działalność charytatywną ks. Zygmunt Gorazdowski starał się też ją uporządkować i nadać jej skoordynowany charakter. Z jego inicjatywy powstał m.in. we Lwowie Związek Katolickich Towarzystw Dobroczynnych, w którym pełnił funkcję wiceprezesa. W miarę rozwoju zakonnego zgromadzenia uruchamiał kolejne jego placówki w różnych miastach Galicji, m.in. w Sokalu, Krośnie, Kaliszu, Czortkowie, Dolinie, Tarnowie. Jako proboszcz parafii św. Mikołaja we Lwowie prowadził też działalność charytatywną na własną rękę. Jego plebania zawsze była otwarta dla lwowskiej biedoty. Z całego miasta ściągali tu żebracy, bo wiedzieli, że „ksiądz dziadów” ich nie przegoni. Sam żył bardzo ubogo i jadał niezwykle skromnie. Tylko podczas imienninowego śniadania pozwalał sobie na „lüks”, który stanowiły bułka i kawa. Chodził w starym, zniszczonym ubraniu. Mimo że Józefki starały się dbać o swojego założyciela, otrzymane od nich odzienie rozdawał zawsze ubogim.

Lwowianie cenili ks. Gorazdowskiego nie tylko jako dobroczyńcę, ale również jako kapłana. Jego konfesjonał był zawsze obleżony – można było zgłaszać się do niego o każdej porze, sam też odwiedzał w domach najbardziej zatwardziały grzeszników, zachęcając ich do skorzystania z sakramentu pojednania. Był założycielem katolickiej szkoły polsko-niemieckiej, przystąpił też – choć z niewielkim powodzeniem – do spółki wydawniczej, stając się właścicielem drukarni oraz redaktorem *Gazety Codziennej*. Oszukany przez współnika, musiał jednak wycofać się z tego przedsięwzięcia. Zmęczony przez chorobę oczu, grożącą całkowitą utratą wzroku, zrezygnował też z funkcji proboszcza i krótko przed I wojną światową zamieszkał w klasztorze swych duchowych córek. Aż do śmierci – umarł 1 stycznia 1920 roku na zapalenie płuc – czuwał jednak nad powołanymi przez siebie dziełami, dzięki czemu przetrwały one szczęśliwie wszystkie zawieruchy.



(Opracowano – dzięki uprzejmości gwardiana Stanisława Glisty – na podstawie: *Gość Niedzielny* nr 25/2001, Marek A. Koprowski, Lwowski „ksiądz dziadów”)

Uczta dla kinomanów

– Sanok jest miejscem specyficznym. Wydaje się być trochę na uboczu, prawie na końcu świata. Leży na pograniczu trzech państw, dwóch religii. Będąc tu, ma się wrażenie, jakby w tym właśnie miejscu kultura Zachodu ustępowała miejsca kulturze Wschodu. Właśnie ze względu na tę atmosferę i bogactwo tradycji zdecydowałem się zorganizować tutaj festiwal filmowy – mówi **Roman Gutek**. – Pierwsza edycja każdego festiwalu jest zawsze tą najtrudniejszą, najbardziej nieprzewidywalną. Zdając sobie sprawę z ryzyka, mam jednocześnie nadzieję, że powołujemy do życia ważne miejsce na filmowej mapie Polski. Chciałbym, by festiwal w Sanoku stał się imprezą, na której będą prezentowane najważniejsze filmy twórców różnych pokoleń, artystów, których łączy upór i bezkompromisowe podejście do kina. Chciałbym, aby dopełnieniem projekcji stały się spotkania i rozmowy widzów z twórcami z różnych stron świata.

W Sanoku będzie bardzo niewiele komercyjnego kina, filmów łatwych, o których się zapomina zaraz po zakończeniu seansu. Ten festiwal od samego początku przygotowywałem z myślą o widzach takich jak ja – którzy postrzegają kino jako spotkanie. Prócz prezentacji filmów najnowszych, pragnąłbym również przypominać, a czasem odkrywać na nowo, dzieła nieco starsze, które w okresie swojego powstania były rewolucyjne i odkrywały nowe możliwości kina. Niektóre z prezentowanych filmów zapewne podzielą publiczność, wzbudzą skrajne emocje, wywołają dyskusje. Jeśli tak się stanie – osiągnę swój cel. Bo dla sztuki najgorsza jest obojętność.

Zapraszam więc do Sanoka wszystkich spragnionych niekonwencjonalnego, odważnego kina. Chciałbym, by przez te dwanaście lipcowych dni zagościło tu prawdziwe filmowe święto.

Wydarzeniem festiwalu będzie przegląd kina irańskiego, które nie jest zbyt popularne w Polsce, ale na świecie zdobywa coraz więcej miłośników. W porównaniu do stereotypowych, amerykańskich produkcji kino irańskie jest bardzo skromne, jego siła tkwi jednak w prostocie i opowiadaniu o prawdziwych, dotykających nas emocjach.

– Chcę, by festiwal w Sanoku był miejscem odkryć. Miejscem, w którym ludzie odnajdują rzeczy, z którymi nigdy wcześniej się nie spotkali. Dlatego zdecydowałem się zaprezentować tu kilkanaście filmów z Iranu. Myślę, że ci, którzy je obejrzą, będą wzruszeni i zachwyceni – dodaje Gutek.

Niewątpliwą atrakcją festiwalu będzie przegląd niezależnego kina amerykań-

Sanocki Dom Kultury, który wziął na swoje barki główny ciężar organizacji kabaretonu *Wyjeżdź w Bieszczady* i wywiązał się z tej roli wręcz znakomicie (TVP Regionalna „3” sfinansowała imprezę i – wraz z Programem 3 Polskiego Radia – objęła ją patronatem medialnym, nie była natomiast jej organizatorem, jak podaliśmy w ostatnim „TS”), szykuje się do następnego dużego przedsięwzięcia, jakiego w Sanoku jeszcze nie było – Festiwalu Filmowego, realizowanego wspólnie z firmą dystrybucyjną *Gutek Film* i *Filmoteką Narodową*.

W ciągu dwunastu festiwalowych dni – od 19 do 30 lipca – pokazanych zostanie około 120 filmów, głównie z kręgu kina artystycznego, które dominować będzie podczas festiwalu. Wiele z nich zostanie zaprezentowanych w grodzie Grzegorza po raz pierwszy i jedyny.

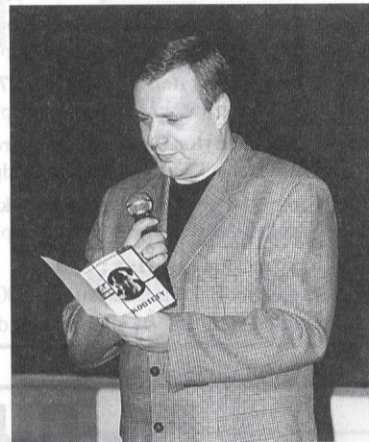
skiego. Poza filmami tak znanych twórców jak: **Jim Jarmusch** (m.in. *Nieustające wakacje; Poza prawem; Mistery Train; Noc na Ziemi, Truposz*), **David Lynch** (m.in. *Głowa do wycierania; Człowiek stoł; Blue Velvet; Dzikość serca; Prosta historia*), czy **Quentin Tarantino** (m.in. *Pulp Fiction; Cztery pokoje*) zobaczymy dzieła **Johna Cessavetes'a** (m.in. *Cienie; Kobieta pod presją; Zabójstwo chirskiego maklera*) i **Jonasa Mekasa** (m.in. *Dzienniki, zapiski, szkice; Wspomnienia z podróży na Litwę*) – prekursorów tego nurtu. Najwięcej emocji może wzbudzić 5-godzinny film **J. Mekasa** *Kiedy siedłem przed siebie, widziałem króciutkie mgnienia piękna* – rodzaj filmowego dziennika, zapisków codziennych, ważnych dla autora spraw, które zdarzyły się w okresie ostatnich 30 lat. Pokazany na festiwalu w Berlinie obraz, wzbudził ogromne zainteresowanie widzów.

Kolejnym cyklem zaprezentowanym w grodzie Grzegorza będą „Odkrycia”. Warte szczególnego polecenia są tu *Moloch* oraz *Matka i syn* w reżyserii **Aleksandra Sokurova**, uznawanego za następcę Tarkowskiego. Nie można przeoczyć też *Lucky People* *Center International* czy *Ludzkości*, które będzie można zobaczyć tylko w Sanoku. W ramach cyklu „Moje filmy” obejrzymy 15 tytułów – w tym *Zwierciadło, Pożegnanie jesieni, Sanatorium pod Klepsydrą* czy *Pustynię tatarów*.

– Wybrałem filmy ważne, choć zapomniane. Kierowałem się także względami osobistymi, emocjonalnymi – wyjaśnia pomysłodawca. W przyszłości cykl ten będzie kontynuowany przez ludzi kultury i sztuki.

Sanok będzie też miejscem, w którym po raz pierwszy zostanie pokazany pełny zestaw filmów z cyklu „Nowe horyzonty”. Zobaczymy w nim m.in. premierę *Pieśni z drugiego piętra*, filmu – wydarzenia szwedzkiej kinematografii oraz pokaz przedpremierowy polskiego *Portretu podwójnego* w reżyserii **Mariusza Fronta**.

Kino wschodniej Europy – w cyklu „Wschód Zachodu” – reprezentują obrazy takich twórców jak: **Jan Svěrák, Martin Sulik** czy **David Ondříček**. Pokazy wzbogaci seminarium na temat zmian zachodzących we wschodniej Europie i ich obecności w kinie oraz mediach.



Liczę na publiczność, która ma wyrobiony gust, ceni sztukę mniej komercyjną a wartościową – mówi **Roman Gutek**.

Nie zabraknie też cyklu teatrów telewizji. Nie lada gratka czeka przede wszystkim miłośników teatru **Krystiana Lupy** – przegląd prawie wszystkich spektakli telewizyjnych tego najważniejszego polskiego reżysera. Oprócz tego – w ramach cyklu „Witkacy, Schulz, Gombrowicz” – zaprezentowane zostaną telewizyjne spektakle oparte na twórczości tych klasyków awangardy.

W bardzo bogatym i różnorodnym programie znajdują się również przeboje filmowe sezonu (m.in. *Człowiek wózków* – reż. **Mariusz Malec**; *Tańcząc w ciemnościach* – reż. **Lars von Trier**; *Sex Pistols. Wściekłość i brud* – reż. **Julien Temple**; *Lato albo 27 straconych pocątków* – reż. **Nan Djordjadze, Egoiści** – reż. **Mariusz Treliński**), sporo miejsca zajmą też filmy dokumentalne.

17 lipca (w godz. 9.00-15.30 i 16.00-20.00) w Biurze Festiwalowym, umiejscowionym w Młodzieżowym Domu Kultury (pl. św. Michała 1). Tam też prowadzona będzie sprzedaż biletów (w cenie 5, 8 i 10 złotych – w zależności od miejsca projekcji). Kinomani mogą też zaopatrzyć się (do 10 lipca) w imienne karnety na wszystkie seanse – w cenie 200 złotych. Można je nabyć wysyłając pocztą stowarny formularz zgłoszeniowy na adres: Gutek Film, Warszawa, ul. Zamenhofska 1, z dopiskiem „Festiwal” lub faksem (022) 6352001 (formularz dostępny jest na stronie internetowej www.fsanok.wp.pl – można go też otrzymać w Sanockim Domu Kultury).

Impreza zapowiada się imponująco – czeka nas prawdziwe filmowe święto, w którym koniecznie trzeba wziąć udział.

Joanna Kozimor

Razem łatwiej i skuteczniej

Już po raz trzeci spotkali się uczestnicy Forum Bieszczadzkiego (27 czerwca), które tym razem – po Sanoku i Bukowsku – zorganizowano w Ustrzykach Dolnych.

W ponad trzygodzinnym spotkaniu wzięło udział około 50 osób (samorządowcy, artyści, przedstawiciele firm turystycznych, placówek kulturalnych, biur podróży, parków krajobrazowych) zainteresowanych rozwojem i promocją Bieszczadów. Dyskutowali oni o regionalizacji, pamiętkarstwie i architekturze, zastanawiając się jak kształtować oryginalny, atrakcyjny i estetyczny obraz kultury naszego regionu. Podjęli również działania prowadzące do synchronizacji kalendarza imprez odbywających się w Bieszczadach oraz stworzenia systemu wymiany informacji o nich.

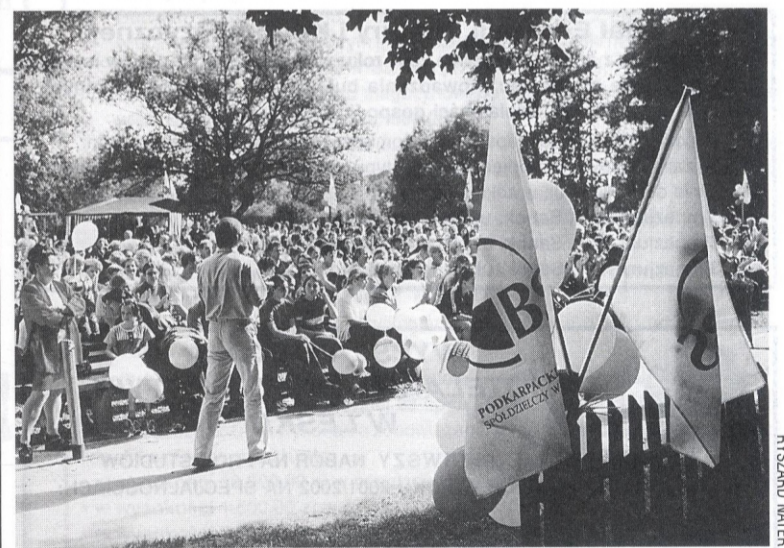
– Tematyka spotkania była tak bogata i interesująca, że trzy godziny okazały się zbyt krótkim czasem, aby ją wyszczerzyć. Podczas żywo prowadzonej dyskusji zastanawialiśmy się również nad sposobami ożywienia rdzennej kultury

tego regionu – zanikłej po wysiedleniu Bojków i Lemków – która powinna stać się jego najlepszą wizytówką. Rozważaliśmy możliwości rozwoju i promocji Bieszczadów poprzez dzieła bieszczadzkich twórców i organizację wspólnych przedsięwzięć – m.in. międzynarodowego festiwalu muzyki cerkiewnej, targów czy reedycji starych wydawnictw bieszczadzskich. Spotkanie było tak udane, że jego uczestnicy nagrodzili nas na koniec brawami, co dało nam sporą satysfakcję i utwierdziło w przekonaniu, że Forum jest trafionym pomysłem i stanowi doskonałą płaszczyznę do podejmowania wspólnych działań na rzecz rozwoju i promocji Bieszczadów – stwierdził **Jacek Łeszega**, kierownik Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji, które przy udziale sanockiego Biura Promocji Miasta przygotowało 3. edycję Forum. /jot/

Piknikowali jubileuszowo

Wyjątkowo tłumnie i radośnie bawili się uczestnicy jubileuszowego pikniku, który w ubiegłą sobotę zorganizował w skansenie Podkarpacki Bank Spółdzielczy z okazji 130-lecia swego istnienia. Nawet niebiańska centrala sprzyjała organizatorom – zasne przed południem ciemnymi chmurami niebo rozjaśniło się tuż przed imprezą.

W programie sprawnie poprowadzonego przez Mariusza Zielińskiego pikniku znalazły się występy kapel ludowych i zespołów SDK-owskich oraz koncert gwiazdy, w roli której wystąpiła krakowska grupa Pod Budą. Nie zabrakło też licznych konkursów i quizów dla publiczności, nagradzanych m.in. lokatami terminowymi i bankowymi gadżetami.

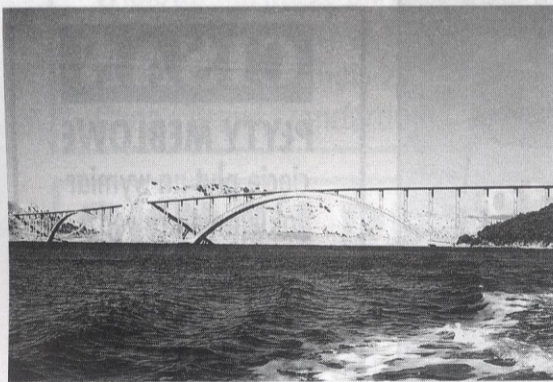


Uczestnicy jubileuszowego pikniku bawili się wspaniałem. Do sukcesu imprezy przyczyniły się pracownicy działu marketingu PBS – Mariola Chrobak-Stapińska i Anna Kus.

– Piknik był pierwszą z trzech dużych imprez jubileuszowych, jakie odbędą się w tym roku. W sierpniu planujemy w Polańczyku konferencję dla strategicznych klientów, a we wrześniu lub październiku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które uświetni wręczenie odznaczeń państwowych i medali. Idea imprezy w skansenie było połączenie tradycji z nowoczesnością. Chcieliśmy pokazać, że nie jesteśmy jakimś małym niepozornym banczkiem, ale poważną instytucją finansową, której pracownicy potrafią nie tylko dobrze pracować, ale i wspaniale się bawić. I myślę, że to się nam udało – stwierdził **Lesław Wojtas**, prezes sanockiego PBS. //

Byłam w niebie, widziałam piekło

Płynąc stateczkiem po adriatyckiej riwierze ma się wrażenie, że nie wyspy, lecz szczyty potężnych gór wylaniają się, sterczą z morza. Nasz wspaniały geograf Grzegorz Demczak tylko utwierdza nas w tym odczuciu. Jesteśmy w Dalmacji, w miejscu gdzie wody potopu całkowicie nie opadły. Przed nami górskie wierzchołki, niektóre tak ostre, że mogłyby pomieścić zaledwie kilka osób, inne – to całe pasma ciągnące się kilometrami. W górskim krajobrazie rzadko zazieleni się pasmo uprawnej ziemi. Ziemia tu płodna jest raczej w kamieniu. Nic dziwnego, że z takim zapamiętaniem tutejsi ludzie, zamiast roli, uprawiają turystykę.



Dopływamy do jednego mostu (z czasów Tito) łączącego stąfy łąd z największą wyspą na Adriatyku zwaną Krk (na zdjęciu). Jest potężny, nic dziwnego, że uchodzi za cud techniki. Jego pierwsze przęsło – największe na świecie – oparte o wysepkę św. Marka, ma długość 390 metrów. Przez most przejeżdża ponad milion pojazdów w ciągu roku.

Musimy wracać. W drodze powrotnej zatrzymujemy się na kilkunastominutową postój w pobliskich wioskach. To chwila, aby przyjrzeć się spokojnemu życiu ich mieszkańców. Ze statku przenosimy się do autobusu, który zabiera nas na Krk. Teraz przejeżdżamy przez słynny most, który nie tak dawno oglądaliśmy z dołu. Z opowieści naszego historyka Andrzeja

Olejki dowiadujemy się, że niegdyś istniała tu osada Ilirów, natomiast dwa tysiące lat temu dotarli tu Rzymianie, którzy otoczyli miasto murem obronnym i wzniesli łaźnię, zaś w VI w. Słowianie. Dzisiaj Krk to oaza dla turystów. Wąskie uliczki, urocze kafejki tworzą przyjazną atmosferę tego miejsca. I my ulegliśmy nastrojowi.

Istria – perła Chorwacji

Nazajutrz po śniadaniu wyruszyliśmy na spotkanie z pozostałościami średniowiecznej kultury Dalmacji. Naszym celem była Istria, a dokładniej Pula – miasto o wyjątkowej atmosferze, ruchliwe, a dla turystów będące skarbnicą bezcennych zbiorów muzealnych.

Najslawniejszym zabytkiem Puli jest amfiteatr, zbudowany w I wieku przez cesarza Wespazjana. Dzisiaj obok Rzymu i francuskiego Nimes jest najlepiej zachowaną budowlą tego typu na kontynencie. Amfiteatr, na planie elipsy, wznosi się dwoma piętrami arkad na wysokości 30 metrów. Niegdyś mógł pomieścić 23 do 35 tysięcy widzów syjących swoje oczy walkami gladiatorów i zmaganiem z dzikimi zwierzętami.

W porcie Roviñji czas naprawdę zatrzymał się w miejscu. Wchodząc w kręte uliczki czuje się powiew XIII, XIV wieku i dalszych stuleci. Nadal handluje się tu tak jak przed 300 laty. Stojąc pod królującym w tym miasteczku kościołem św. Eufemii podziwiamy jego wielkość i dostojność. Pastelowe odbicia w wodzie nadbrzeżnych budynków, kilka sklepów i straganów oraz spacerujący turyści dopełniają obrazu miasteczka. Idąc wraz z całą naszą grupą rozglądam się dookoła i za każdym razem widzę inne oblicze Roviñji. Nie mogę wyjść z podziwu, moje oczy jak aparat fotograficzny starają się zapisać każdy obraz, który się przed nimi maluje, nawet uśmiechających się życzliwie Chorwatów. Czas jednak opuścić to zaczarowane miasteczko.

Tak dotarliśmy do półmetku naszej wyprawy w przeszłość, w jakże inną, zupełnie odmienną rzeczywistość. Ale to nie koniec – przed nami jeszcze wiele słodkich chwil, ale i gorzkich rozczarowań.

cdn.

Magdalena Kaliniak



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa „WAKACJE 2001”

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 145 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 145 zł
- Podstawy obsługi sieci Internet**
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odplatność – 65 zł
- Projektowanie stron WWW**
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odplatność – 135 zł
- Tworzenie prezentacji multimedialnych – PowerPoint**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 145 zł
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 145 zł
- Obsługa bazy danych – Access 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 145 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet**
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odplatność – 155 zł

W przypadku uczestniczenia w kilku kursach przewidujemy
znaczne bonifikaty – do 15% wartości kursu.

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa dla nauczycieli „WAKACJE 2001”

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 99 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 99 zł
- Podstawy obsługi sieci Internet**
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odplatność – 40 zł
- Zastosowanie Internetu w dydaktyce, projektowanie stron WWW**
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odplatność – 90 zł
- Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce – PowerPoint**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 99 zł
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 99 zł
- Obsługa bazy danych – Access 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odplatność – 99 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet**
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odplatność – 110 zł
- Komputer w pracy dyrektora szkoły**
Czas trwania kursu – 30 godzin. Odplatność – 110 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Bogdan Kobiela
przeprasza

Mieczysława Nester

za to, że 2 marca 2001 r.
w pijalni piwa obraził Go
wylgarnymi słowami.

NADRUKI



PLANSZE REKLAMOWE

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3
tel. 4642020 www.solus.com.pl



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Profesjonalna Szkoła Biznesu w Sanoku

zaprasza do nauki w Studium Policealnym w specjalnościach:

- Zarządzanie firmą
- Zarządzanie w turystyce
- Rachunkowość i finanse
- Bankowość
- Informatyka w zarządzaniu

Koszty kształcenia:

Wpisowe – 50 zł

Czesne: system dzienny – 150 zł, system zaoczny – 120 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
sekretariat – tel/fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223

**Kształcimy kadrę dla małej i średniej firmy
na potrzeby gospodarki rynkowej**



FIL-BUD

SANOCKA FABRYKA
OKIEN DREWNIANYCH

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)

PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE

NOWEJ GENERACJI

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLĄT

tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU

o uprawnieniach szkoły publicznej

W SANOKU

Prowadzi na rok szkolny 2001/2002

nabór słuchaczy na policealne zaoczne:

- + Studium Administracji
- + Studium Finansów i Rachunkowości
- + Studium Hotelarstwa i Turystyki
- + Studium Handlu i Usług
- + Studium Informatyki

Warunki przyjęcia: podanie na druku NSB, odpis świadectwa ukończenia szkoły średniej, życiorys, zaświadczenie lekarskie o możliwości kształcenia w wybranym kierunku, 4 fotografie, 150 zł.

„do końca lipca wpisowe niższe o 20%” (czyli 120 zł)

Informacji udziela i wpisów dokonuje Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu w Sanoku, ul. Sadowa 21, (budynek Zespołu Szkół Budowlanych) pok. nr 8
tel. (013) 463-74-06 lub pok. nr 2 tel. (013) 463-01-40.

OKNA DRZWI

PODŁOGI • BRAMY
TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE

oferuje **MASbud**

ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP 3450m)
SANOK tel. 464 02 80
informacja NON-STOP tel. 0 606 289 524

Bramy garażowe • Ogrodzenia Elementy z rur giętych

„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe



ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

KOLBIS[®]

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

PROMOCJA
22 zł/m² brutto
BLACHODACHÓWKI

TRANSPORT GRATIS • OBMIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS
10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Sanok Czerteż 42 a, tel. (013) 464 89 61

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km



WYŻSZA SZKOŁA HOTELARSTWA I TURYSTYKI W LESKU

OGŁASZA PO RAZ PIERWSZY NABÓR NA I ROK STUDIÓW
DZIENNYCH I ZAOCZNYCH W ROKU 2001/2002 NA SPECJALNOŚCIACH:

- > HOTELARSTWO
- > TURYSTYKA

W naszej uczelni pracować będzie zespół znakomitych wykładowców, reprezentujących wiodące ośrodki naukowe w kraju. Gwarantują oni wysoki poziom kształcenia oraz kompleksowe przygotowanie studentów do przyszłej pracy zawodowej. Dla studentów zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma warunków do całonocnego wyżywienia, WYMAGANE DOKUMENTY: podanie na ustalonym przez WSHiT formularzu, świadectwo dojrzałości w oryginale lub jego odpis, zaświadczenie lekarskie, 4 fotografie, potwierdzenie wniesienia opłaty (rekrutacyjnej i wpisowej).

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ: na studia dzienne do 27 lipca, na studia zaoczne do 20 września.

INFORMACJI UDZIELA I WPISÓW DOKONUJE PUNKT REKRUTACYJNY WSHiT
W LESKU, ul. Jana Pawła II 18, 38-600 LESKO, tel. (013) 469-66-76



PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

**MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM?
SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH



STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA

WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
tel. 463 01 21 w. 241
zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00

OKNA PCV



„CARBO-SAN 2”

38-500 SANOK
ul. Okulickiego 26
tel. (013) 464 19 67
fax (013) 463 02 27

PROMOCJA 10%

Dlaczego warto kupić nasze okna

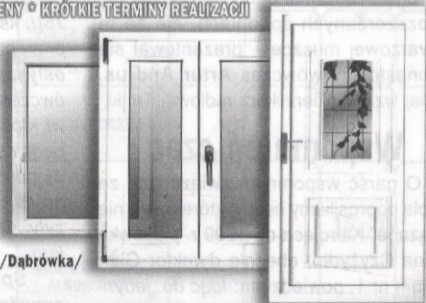
- Rewelacyjnie niski współczynnik przenikalności cieplnej okien już od $k=1,05 \text{ W/m}^2\text{K}$
- Bardzo wysoka izolacyjność akustyczna $R_w=35\text{dB}$
- Wielofunkcyjność skrzydeł, którą umożliwiają okucia obwiedniowe SIEGENIA
- Standardowe okucia zawierające mikroszczelinę
- Okna i drzwi standardowe w stałej sprzedaży

OKNA I DRZWI Z PVC

NAJLEPSZE WYKONANIE • NAJLEPSZE CENY • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PRODUCENT
MULTI

tel. 013 46 350 44
Sanok ul. II Armii W.P.40 /Dąbrówka/



**POPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW
KUPUJ OKNA PRODUKOWANE W SANOKU**

RCMB®
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144
ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

ZAPRASZAMY
do centrum budowlanego
promocja specjalna

OKNA „WOŁOMIN”
energooszczędne, ze współczynnikiem 1,1
w cenie okien ze współczynnikiem 1,6

Promocja
do wyczerpania zapasów

15% rabatu

**UKŁADANIE
KOSTKI BRUKOWEJ**
pośrednictwo w zakupie bruku
tel. kom. 0600680651
tel. 464-01-35

Kółko Rolnicze w Sanoku
ogłasza przetarg
na wynajem pomieszczeń
magazynowo-warsztatowych
przy ul. Płowieckiej 88 (garaże)
tel. 4645530 lub 0605 205 645

**SZWAGIER
MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

**Oferujemy meble
na zamówienie**

WAKACYJNA PROMOCJA:
Stoliki komputerowe ... od 100 zł
Biurka od 125 zł
Meble młodzieżowe od 600 zł
Zapraszamy

**FOTO-STUDIO
- KOLOR**
ul. Kochanowskiego 25
tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
- OBRÓBKĄ FILMÓW APS
- WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH

Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbitart.com.pl

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie, ul. Sucharskiego 2
www.wslz.rzeszow.pl, tel (017) 866 11 88, 866 11 99

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE (9 semestrów)
Ekonomia

STUDIA LICENCJACKIE (6 semestrów)
Ekonomia
Turystyka i Rekreacja
Administracja

Informatyka i Ekonomika

UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE (3 semestry)
Ekonomia

- międzynarodowe certyfikaty Informatyczne i językowe
- ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)

PUNKT REKRUTACYJNY W SANOKU
ILO ul. Zagrody 1, tel. (013) 463 25 07

PROMOCJA!

**STARE OKNA W ROZLICZENIU
ZA NOWE!**

**DRZWI
WEWNĘTRZNE**

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63

Spółdzielnia Inwalidów „SPÓJNIA” w Sanoku
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Budyńku magazynowego Nr 1, o pow. 436 m², wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu, na którym jest posadowiony, tj. działek nr 157/38 i nr 157/44 o łącznej powierzchni 482 m², znajdującego się w Sanoku przy ul. Kiczury 16. Cena wywoławcza budynku magazynowego Nr 1 (wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu) wynosi **100.000,00 zł**.
2. Budyńku magazynowego Nr 2, o pow. 22 m², wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu, na którym jest posadowiony, tj. działki nr 157/53 o powierzchni 46 m², znajdującego się w Sanoku przy ul. Kiczury 16. Cena wywoławcza budynku magazynowego Nr 2 (wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu) wynosi **15.000,00 zł**.
3. Budyńku magazynowego Nr 3, o pow. 57 m², wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu, na którym jest posadowiony, tj. działki nr 157/54 o powierzchni 92 m², znajdującego się w Sanoku przy ul. Kiczury 16. Cena wywoławcza budynku magazynowego Nr 3 (wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu) wynosi **22.000,00 zł**.
4. **Prawa użytkowania wieczystego działki nr 157/45 o powierzchni 307 m², znajdującej się w Sanoku przy ul. Kiczury 16.** Cena wywoławcza prawa użytkowania wieczystego działki nr 157/45 wynosi **11.000,00 zł**.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni Inwalidów „SPÓJNIA” w Sanoku przy ul. Kiczury 16, w sali konferencyjnej **23 lipca 2001 r. o godz. 11.00**.
W celu zabezpieczenia wykonania zobowiązania wynikającego z przetargu uczestnicy licytacji wpłacają wadium:

- w wysokości **10.000,00 zł** w przypadku budynku Nr 1,
- w wysokości **1.500,00 zł** w przypadku budynku Nr 2,
- w wysokości **2.200,00 zł** w przypadku budynku Nr 3,
- w wysokości **1.100,00 zł** w przypadku użytkowania wieczystego działki nr 157/45.

Wadium należy wpłacić w PLN w kasie Spółdzielni Inwalidów „SPÓJNIA” w Sanoku, **co najmniej 2 godziny przed wyznaczonym terminem przetargu**.
Wadium wpłacone przez nabywcę ulega zaliczeniu na poczet ceny nabycia. Wadium złożone przez innych uczestników przetargu podlega zwrotowi bezpośrednio po udzieleniu przybycia licytantowi, który zaoferował najwyższą cenę.
Jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej wszystkie wpłacone wadiuma przepadają na rzecz sprzedawcy.
Przetarg może zostać unieważniony przez sprzedającego bez podania przyczyn.
Budynki można oglądać w dniach 16–20 lipca 2001 r. w godzinach 11.00-12.00.
Kontakt – siedziba Spółdzielni w Sanoku, ul. Kiczury 16, pokój nr 9, tel. 463-22-70.

Od Grzegorza do Władysława

Pierwszego września, przy ulicy Kochanowskiego, nowy rok szkolny rozpoczną jedynie uczniowie Gimnazjum nr 1. Funkcjonująca tam do tej pory Szkoła Podstawowa o tym samym numerze, zgodnie z założeniami reformy, kończy swoją działalność. Sanocka „jedynka” zamyka swoje podwoje po czterdziestu latach funkcjonowania.

Był rok 1961

W powojennym Sanoku zdobywanie wiedzy nie należało do rzeczy najłatwiejszych. Głównym tego powodem były warunki lokalowe, a w zasadzie ich niedostatek. Przez szesnaście powojennych lat nie było w naszym mieście nowego budynku przeznaczanego na działalność szkoły podstawowej. A zapotrzebowanie było niemałe. Wystarczy wspomnieć, że zajęcia

ty wyposażone w nowe urządzenia – przy ich pomocy młodzież samodzielnie wykonuje różnego rodzaju ćwiczenia i doświadczenia – pisała prowadząca wówczas kronikę **Jadwiga Bar**.

Warto podkreślić fakt, który być może nie jest znany wszystkim sanoczanom, a dotyczy rzeczywistego wieku szkoły. SP1 im. Władysława Broniewskiego, która znalazła lokalizację właśnie w budynku przy ulicy Kochanowskiego, sięga swoimi

korzeniami dość daleko wstecz, bo do roku 1911. Wtedy to właśnie powstała cztero-klasowa Szkoła Męska im. Grzegorza z Sanoka. Funkcjonowała ona również w latach powojennych, ale już jako podstawówka, opatrzona pierwszym numerem, nadal mając za patrona naszego wielkiego ziomka. Siedziba placówki mieściła się przy ulicy Konarskiego (dziś znajduje się tam Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy).

Po wybudowaniu nowego obiektu nastąpiła przeprowadzka szkoły na ulicę Kochanowskiego. W kwietniu 1962 r. „jedynka” otrzymała nowego patrona. Ówczesnym decydatorem bardziej od Grzegorza z Sanoka, arcybiskupa lwowskiego, przypadł do gustu Władysław Broniewski, którego imię szkoła nosiła aż do końca swojego istnienia. Sztandar z wizerunkiem poety – często widoczny przez te wszystkie lata nie tylko na uroczystościach szkolnych, ale i państwowych – ufundowany został w 1975 roku przez sanocki Zakład Kopal-

Łza się w oku kręci

Przeglądając dwa opasłe tomy kroniki szkolnej, można przeżyć jedyną w swoim rodzaju podróż w czasie. Ze zdjęć, najpierw czarno-białych, a potem kolorowych, spoglądają twarze byłych uczniów „jedynki”. Wśród nich wielu sanoczan rozpoznaliby siebie, swoich rodziców czy innych krewnych. Bardzo twarzowo wyglądają w fartuskach z białymi kołnierzykami. (Swoją drogą, chyba trochę szkoda, że zrezygnowano z tego elementu uczniowskiej garderoby...). Na fotografiach można również odnaleźć nauczycieli SP1, obecnych i byłych. Niektórych już nie ma wśród nas, inni wyglądają obecnie nieco dostojniej, są też tacy, którzy wcale się nie zmienili.

Na kartkach kroniki dzieje szkoły splatają się ściśle z historią naszego kraju. Można odnaleźć wpisy i zdjęcia będące śladem uroczystości, których dziś się już nie obchodzą. Odchodzą, jako relikty przeszłości, pojawiają się za to inne, zadomowione już na dobre w naszej współczesności. Akademii z okazji rewolucji październikowej, zostały zastąpione uroczystymi obchodami 3 Maja, czy też 11 Listopada. Można by powtórzyć za starożytnymi *pantarei*. Poza wpisami oficjalnymi, jest całkiem sporo takich, które dotyczą wydarzeń bardziej „na luzie”: wycieczek, popisów taneczno-wokalnych, sportowych bojów, czy np. pierwszych obchodów dnia św. Walentego, dla niektórych patrona zakochanych. W kronice zostawili również swój ślad propagatorzy ekologii, w formie relacji z cyklicznego sprzątania świata. Są także

Zawsze z „jedynki” byli olimpijczycy, wielu tutejszych pedagogów było wyróżnianych przez władze. Nie mogę pominąć również środowiska rodziców, mocno zaangażowanego w życie szkolne i zawsze służącego pomocą. Wreszcie prze-wspaniała atmosfera panująca w szkole. Jako osoba z zewnątrz weszłam w zwarte i ukształtowane już od lat grono pedagogiczne. Zawsze w takich wypadkach istnieje groźba popsucia stosunków panujących w szkole, właśnie tej atmosfery. Ale na szczęście do tego nie doszło, a mnie udało się włączyć w to środowisko. Wydaje mi się, że wspólnie udało nam się kontynuować chlubne tradycje szkoły. O pozycji placówki świadczy również to, że gdy potrzebowaliśmy pomocy, otrzymywaliśmy ją na hasło, że reprezentujemy SP1. „Jedynka” zawsze kojarzy mi się będzie z czymś pierwszym, najlepszym.

Maria Rocznik, polonistka z SP1, a obecnie z gimnazjum, wspomina: *Było to moje trzecie miejsce pracy, trzecia szkoła. Początkowo bardzo się obawiałam jak zostanie przyjęta przez dyrekcję, nauczycieli. Jednak szybko „wtopiłam się” w środowisko. Na pewno pomogła mi w tym specyficzna atmosfera panująca w szkole, działały tam jakieś pozytywne fluidy, które powodowały, że każdy czuł się w niej po prostu dobrze. A potem lekcje, konkursy, olimpiady, kółka zainteresowań. Był również czas na wycieczki, imprezy integracyjne, na których nie mogło zabraknąć piosenki: „Moja szkoła, jak pięknie słowa te brzmią...” Moja szkoła, bez ciebie smutno i źle.” Z nostalgią i rozrzewieniem oglądam zdjęcia, wspominam moich uczniów – starszych, już pracujących i studiujących, oraz młodszych, uczących się w szkołach średnich. Wraz z likwidacją szkoły skończył się pewien etap w moim życiu – pracowity, przebiegający w dobrej atmosferze i wśród życzliwych ludzi.*



Grono pedagogiczne z SP1 w swym ostatnim składzie.

w sanockich szkołach odbywały się wówczas w zatłoczonych, gromadzących ponad czterdziestu uczniów klasach. O wyposażeniu w tak podstawowy sprzęt jak ławki, lepiej nie wspominać. Brakowało sal gimnastycznych, a wąskie i ciemne korytarze raczej nie nadawały się do międzykolejnego relaksu. Krokiem w stronę polepszenia tej sytuacji była budowa nowego obiektu przy ulicy Kochanowskiego.

Pierwszy dzwonek zabrzmiał tutaj we wrześniu 1961 roku. Była więc to pierwsza szkoła wybudowana w grodzie Grzegorza po wojnie. O wrażeniu jakie robiła nowa podstawówka możemy przeczytać w skarbicy wiedzy o dziejach „jedynki”, czyli w kronice szkolnej prowadzonej od początku istnienia placówki. *Szkoła jest jak najbardziej okazała, zarówno na zewnątrz, jak i w środku. Sale lekcyjne są duże, jasne i estetyczne. Korytarze długie i szerokie, wprost stworzone do swobodnych spacerów i zabawy. Sala gimnastyczna i gabi-*

netki dość daleko wstecz, bo do roku 1911. Wtedy to właśnie powstała cztero-klasowa Szkoła Męska im. Grzegorza z Sanoka. Funkcjonowała ona również w latach powojennych, ale już jako podstawówka, opatrzona pierwszym numerem, nadal mając za patrona naszego wielkiego ziomka. Siedziba placówki mieściła się przy ulicy Konarskiego (dziś znajduje się tam Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy).

Publicystyka twierdzi – naoczny świadek zaprzecza

Po raz kolejny wraca na nasze strony sprawa Antoniego Żubryda. Tym razem głos zabiera Benedykt Gajewski, który prezentuje wypowiedź Marcina Drozda – świadka wydarzeń sprzed lat. Tym samym zarzuca on nieprawdę **Andrzejowi Zagórskiemu**, autorowi **Małopolskiego słownika bibliograficznego uczestników działań niepodległościowych 1939-1956**. Zagórski w swej publikacji twierdzi, że Antoni Żubryd zwolnit z sanockiego więzienia 10. więźniów. Marcin Drozd – ówczesny zastępca naczelnika tegoż więzienia i naoczny świadek – kategorycznie temu zaprzecza. Oto wypowiedź Marcina Drozda:

Antoniego Żubryda, byłego funkcjonariusza PUBP w Sanoku poznałem w grudniu 1944 roku. Byłem wówczas pracownikiem Straży Więziennej na stanowisku zastępcy naczelnika. Z tych względów miałem możliwość nawiązywania bezpośrednich znajomości z szefami PUBP, a zwłaszcza z oficerami śledczymi. Znałem więc pierwszego szefa Malinowskiego, Ozgowicza, Sieradzkiego i ich zastępców: Dziadosza, Pelca, Grajka. Z Antonim Żubrydem miałem bezpośredni kontakt służbowy z racji jego funkcji śledczego.

Ósmego czerwca 1945 r. po godzinie 8-ej zgłosił się do dyżurnego strażnika Antoni Żubryd i oznajmił, że chce wejść (służbowo) do więziennej administracji. Strażnik porozumiał się ze mną telefonicznie w tej sprawie. Poleciałem wpuścić Żubryda bez obowiązku wypisywania przepustki, jednakże, zgodnie z obowiązującym regulaminem, nakazałem oddać do depozytu posiadaną przez Żubryda broń. Pragnę przy tej okazji zaznaczyć, że żaden pracownik PUBP nie mógł wejść na teren więzienia bez zezwolenia naczelnika więzienia lub jego zastępcy, omijając obowiązującą procedurę.

Do pomieszczenia, w którym urzędowałem, wszedł Żubryd i – bez wstępów – wręczył mi pismo, w którym widniały dwa nazwiska więźniów przebywających w zakładzie bez nakazu aresztowania tj. sankcji prokuratora (takich więźniów Żubryd kierował do więzienia masowo).

W piśmie zaznaczone było nazwisko Franciszka Haducha i kobiety, której nazwiska nie pamiętam. Wiedziałem natomiast, że owa kobieta była członkiem AK w czasie okupacji i pracowała na poczcie w Warszawie.

Andrzej Borowiec, kierownik Działu Administracji Straży Więziennej, sporządził dla Żubryda dokument przekazania więzionych, na którym Żubryd złożył podpis, kwitując odbiór.

Zapytałem Żubryda, czy zna przepis o konwojowaniu więźniów i czy ma zamiar konwojować ich sam. W odpowiedzi wyjaśnił, że na zewnątrz oczekuje go wartownik, z którym odprowadzi więźniów do budynku PUBP.

Po czym Żubryd zwrócił się do mnie z prośbą o udostępnienie mu osobnego pokoju, gdyż jest w posiadaniu obciążającego Haducha dokumentu i chce go – w mojej obecności – przesłuchać.

W osobnym pokoju Żubryd wyjął z munduru żółtą kartkę i przeczytał Haduchowi. Tekst miał wydzwięk antypaństwowy. Następnie zapytał Haducha, czy był jej autorem i czy ją kolportował. Haduch zaprzeczył. Wówczas Żubryd obsypał go rzymskokatolickimi przekleństwami i zaczął go bić po twarzy. Z nosa Haducha połała się krew. Następnie polecił Haduchowi klęknąć na oba kolana i położyć twarz na posadzce. Przy czym krzyknął: „teraz s...synu ja odbiję ci nery”. Butem kopnął leżącego. Haduch jęczał. Wówczas odtrąciłem

Żubryda od ofiary, zwracając uwagę, że w więzieniu odpowiadam za stan zdrowia moich podopiecznych. Więźniów formalnie należało do niego, więc kazałem zabrać go do Urzędu. Żubryd natychmiast zmienił swoje zachowanie i powiedział: „Dobra, dobra, brońcie rejonistów akowców”. W międzyczasie wprowadzona została kobieta – z dwójkiem więźniów Żubryd opuścił budynek więzienny.

Nazajutrz (9 czerwca 1945 r.), po godzinie 8-ej szef PUBP Tadeusz Sieradzki, zapytał telefonicznie, na jakiej podstawie zwolnionych zostało dwoje więzionych. Odpowiedziałem, że na podstawie dokumentu z jego podpisem. Wówczas wezwał mnie do siebie, wraz ze wspomnianym pismem. Po jego obejrzeniu stwierdził, iż podpis został sfalszowany. W ostrym tonie podzielił mnie i Borowca o znowu. W trakcie dalszej rozmowy dowiedziałem się, że Żubryd uciekł z PUBP i że okragła pieczęć na dokumencie, którą posłużył się Żubryd do spreparowania dokumentu, przez zapomnienie nie znalazła się w sejfie.

Wersja więc o zwolnieniu 10. więźniów, przekazana przez Andrzeja Zagórskiego w **Małopolskim Słowniku Bibliograficznym**, stanowi przysłowiową publicystyczną kaczkę, której celem było głoszenie permanentnej apoteozy dokonań Antoniego Żubryda – konkluduje Benedykt Gajewski.

* Tom II. Kraków 1977 r., s. 159.



„Jedynka” czterdziści lat wstecz.

strony poświęcone szkolnemu graniu „owsiakowej orkiestry”. Wpisy owe dotyczą jednak wydarzeń stosunkowo świeżych, związanych z ostatnimi latami. Ale obok nich występują także takie, które są niezmiennie. Można je odnaleźć zarówno na pierwszych, jak i na ostatnich stronach kroniki. Są to przede wszystkim zdjęcia z przejętymi buziami pierwszaków podczas pasowania, albo składania przez nich ślubowania, czy też coroczne wpisy dotyczące uroczystych obchodów dnia nauczyciela.

Przeładowanie kroniki jest również pouczającą wędrówką w czasie dla... miłośników świata mody. Poszczególne zdjęcia przedstawiające młodzież, nauczycieli czy rodziców są dowodem na ogromne zmiany jakie zachodziły w tej dziedzinie na przestrzeni lat. Przy okazji warto dodać, że uczniowie „jedynki” bardzo korzystnie wyglądali w tak modnych niegdyś „dzwonach”. Równie dobrze – niestety nie w rozszerzanych spodniach, ale za to w twarzonej muszce – prezentował się kilkunastoletni wówczas **Artur Andrus**, dzisiaj wzięty dziennikarz radiowej Trójki.

Wspomnień czar

O garść wspomnień związanych ze szkołą poprosiliśmy osoby, które były z nią związane. Kierująca do 1999 r. placówką Halina Czyżydo, obecnie dyrektor Gimnazjum nr 1, powiedziała: *Idąc do „jedynki”, wiedziałam, że przychodzę do szkoły wiodącej, która była najlepsza w Sanoku. W pamięci na pewno pozostaną mi nauczyciele oraz uczniowie wyróżniający się w środowisku sanockich szkół.*

Na wspominki dała się również namówić absolwentka szkoły **Monika Ciosmak-Sokołowska**: *Chodziłam do „jedynki” parę ładnych lat temu, bo od 1978 do 1986 roku. Moim wychowawcą była pani Helena Gładysz, świętej cierpliwości kobieta, która dała się przekonać nawet do takiego szaleństwa, jakim była impreza na „Dzień klasy”. Gdzieś około szóstej klasy, nie bardzo chyba jeszcze wiedząc, co mnie tak naprawdę interesuje, usiłowała pogodzić naukę z biegnięciem na różne „kółka” – począwszy od prowadzonego przez panią Marię Kuczek chóru, poprzez kółko biologiczne, polonistyczne, a skończywszy na zajęciach indywidualnych z panią Marią Oberc. To ostatnie zaowocowało uczestnictwem w wielu różnej maści konkursach recytatorskich. Wiąże się z tym śmieszna historia – na zakończenie siódmej klasy, podczas uroczystej akademii dostałam 16(!) książek, jako nagrody za „godne reprezentowanie szkoły”, a przy pięknej uroczystości usłyszałam cichą awanturę, jaką robił ówczesnemu dyrektorowi, panu Bartnikowi ktoś z komitetu rodzicielskiego, że to podejrzane, żeby prawie wszystkie nagrody dostawała jedna uczennica, i na pewno są dzieci, które bardziej na nie zasłużyły. Odpowiedzi, niestety, nie usłyszałam...*

Spora część „moich” nauczycieli prawdopodobnie już nie pracuje, rozeszli się do „ludzi” po świecie. A teraz jeszcze nie będzie „jedynki”...Przyjeżdżając do Sanoka nadal będę przechodzić obok budynku szkoły i nadal będę myśleć o nich wszystkich ciepło.

(bor)

Dariusz Śliwiak z Falejówki, ubiegłoroczny górski szosowy wicemistrz kraju, powtórzył swój sukces podczas Mistrzostw Polski w jeździe parami na czas (Busko Zdrój). Pozostał jednak pewien niedosyt – jadąc na odpowiednim sprzęcie miałby szanse na walkę o tytuł.

Dariusz Śliwiak i jego partner, Maciej Wydra z KKS Alpin Rzeszów, byli w stawce dziewiętnastu par bodaj jedną z trzech, które nie dysponowały typowo „czasówkowym” sprzętem. Trasę długości 22 km (z nawrotem w połowie) pokonali w czasie 28,32, tracąc 45 sekund do zwycięzców, którymi okazali się Piotr Czopek i Łukasz Rycombel z CCC Polkowice Śląskie.

– Szacujemy, że jadąc na odpowiednich rowerach, moglibyśmy uzyskać rezultat nawet o minutę lepszy, więc byłaby szansa na walkę o złote medale. Ale i tak nie możemy narzekać. Zmiany dawaliśmy sobie mniej więcej co 200 metrów – tempo było niezłe, średnia prędkość wyniosła 46 kilometrów na godzinę. Trasa była falista, choć niespecjalnie trudna. Do mety dojechaliśmy jako pierwsi, udało nam się wyprzedzić wszystkie trzy pary, które ruszyły przed nami. Pierwszych doszliśmy jeszcze przed nawrotem, a chwilę po nim pozostałe dwa zespoły.

Kolarstwo

Srebrna powtórka



Dariusz Śliwiak na pierwszym planie, za nim Maciej Wydra

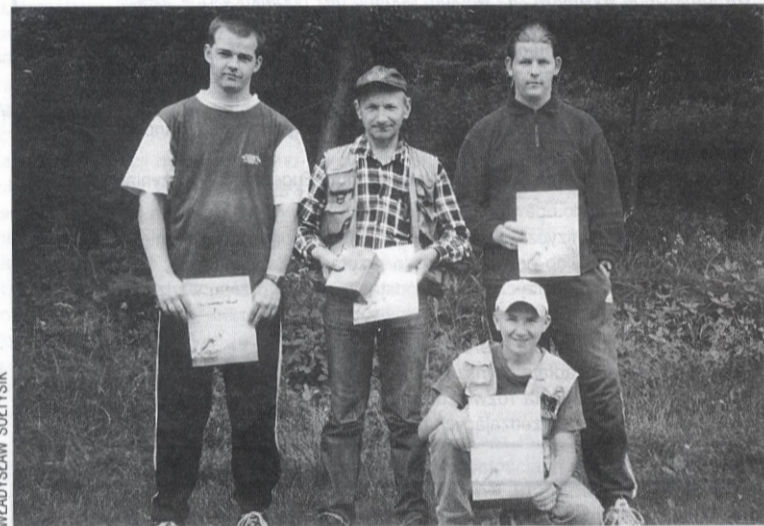
Przypomnijmy, że Śliwiak startuje jako zawodnik Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów Sanok, co brzmi dość enigmatycznie, gdyż jak wiadomo BTC to klub z Ustrzyk Dolnych. – W ubiegłym roku byłem przez chwilę ich zawodnikiem, ale

oni specjalizują się w kolarstwie górskim, więc współpraca nie miała większych szans rozwoju. Rozstaliśmy się w dobrych stosunkach, prezes dał mi licencję, a startuję jako BTC Sanok dlatego że moje wyjazdy finansuje tutejszy Urząd Gminy.

Wędkarstwo

Najlepiej „dwójka”

Słabą frekwencję miały rozegrane w niedzielę spinningowe mistrzostwa wszystkich sanockich kół – łącznie startowało w nich tylko 42 zawodników. Ryby też nie brały najlepiej, przyzwicie wypadły jedynie zawody koła nr 2.



Od lewej: Paweł Sołtysik, Marian Wołoszyn i Piotr Sołtysik, poniżej Łukasz Wołoszyn.

Wprawdzie wędkarze z „dwójki” znów nie rozegrali mistrzostw muchowych (planowanych na sobotę), ale przynajmniej nie mogli narzekać na spinning – na Sanie w Temeszowie punktowało aż 9 na 13 zawodników, łowiono głównie okonie i klenie. Ze znaczną przewagą wygrał Marian Wołoszyn, który na białe „gumki” złowił prawie 3 kilogramy ryb, w tym ponad kilowego bolenia. Drugie miejsce zajął Piotr Sołtysik, a 3. jego brat Paweł Sołtysik. Czwarty był syn zwycięzcy, Łukasz Wołoszyn, który jako jedyny sklasyfikowany junior automatycznie zapewnił sobie zwycięstwo w swojej kategorii wiekowej. Analogiczna sytuacja miała miejsce w Hłomczy na mistrzostwach „jedynki”, gdzie 4. miejsce z tytułem juniorskim zajął Sebastian Nazarkiewicz – ostatni ze sklasyfikowanych (startowało 18 zawodników). Wygrał Piotr Bałda – okoń i wzdręga. Kolejne miejsca zajęli Adam Skrechota i Adam Rogowski. Nieco lepiej wypadły mistrzostwa koła nr 3 na Sanie między mostem na Białą Górę a olchowickim. Z czterema kleniami najlepszy okazał się Maciej Kolasa, wyprzedzając Roberta Woźnego i Wiesława Sternika. W juniorkach wygrał Konrad Leszczyński za którym uplasowali się Piotr Wodzyński i Marcin Kulon. Startowało 11 zawodników.

Siatkówka

Nagrody i kielbaski

Podsumowanie sezonu w Towarzystwie Sportowym Sanoczanka. Zarząd klubu zadbał, by nasze siatkarki rozpoczęły wakacje miłym akcentem. Były dyplomy i nagrody, a po części oficjalnej – kielbaski z grilla i gra w siatkę.

Większość z 60 trenujących w Sanoczance dziewcząt otrzymała dyplomy, a nagrodami uhonorowano zawodniczki wyróżniające się oraz opuszczające najmniej treningów. Symboliczne upominki otrzymali również przedstawiciele sponsorów i władz.

Jeden z trenerów naszych siatkarek, Ryszard Karaczkowski, krótko przedstawił statystykę minionego sezonu. Sanoczanka występowała w czterech grupach wiekowych, rozgrywając łącznie 121 spotkań (70 w lidze, 51 w turniejach): seniorki – 15 (9 i 6), juniorki – 39 (16 i 23), juniorki młodsze – 49 (32 i 17), młodziczki – 18 (13 i 5). Relatywnie najlepiej wypadły seniorki – 2. miejsce w III lidze dało im prawo gry w turnieju półfinałowym o awans do II ligi, na którym zaprezentowały się z dobrej strony. Obydwie drużyny junierek zajęły w swoich grupach 3. pozycję. Natomiast młodziczki zakończyły sezon z 7. lokatą, jednak w bardzo silnej stawce, bowiem z naszego województwa pochodzi mistrz kraju i 5. drużyna turnieju finałowego.



W minionym sezonie Sanoczankę wspierali: Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta, Stomil, Pass-Stomil, East-Stomil, Mansard-Bis, Autosan, Bussan, Stomet, TOM-PLAST, San Market, PKO SA, Podkarpacki Bank Spółdzielczy, OSM, Spółka Błonie, Apteka państwa Szulów, Piekarnia Wanda, Drukarnia Piast Kołodziej i Poglesz.

W przyszły piątek (13 lipca) Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” organizuje turniej tenisa stołowego dla młodzieży. Zawody rozgrywane będą w trzech grupach wiekowych – szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie. Początek o godzinie 13.00.

Żeglarstwo

Pomiędzy wyspami

Kolejne zwycięstwo w solińskich regatach odniósł Aleksander Lenczyk z Jacht Klubu Albatros. Tym razem wygrał klasę sportowo-turystyczną II Pucharu firmy Blaupunkt.

Regaty rozgrywano między wyspami – Energetykami i Zajęciami. Żeglarze pływali po tzw. „trójkiacie”, dwa okrążenia składały się na jeden bieg. Lenczyk wygrał na sasance dwa z czterech biegów. Prowadził już po trzech sobotnich, sukces pieczętując zwycięstwem w jedynym biegu niedzielnym. Warto zaznaczyć, że szybsza była wówczas tylko jedna łódź z klasy sportowej, w której tym razem poza pierwszą trójką znalazł się Adam Kalemba z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Inny reprezentant tego klubu, Jacek Moczarny, był 3. w klasie sportowo-turystycznej.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

FUTBOL

Sprawa Cecuły

Winni nie ukarani...

Przy okazji dyskusji o domniemanej korupcji w polskim futbolu media przypomnieli sobie sprawę sędziego Janusza Cecuły. Arbitr z Sanoka znów jest w centrum zainteresowania, ostatnio pojawił się nawet w Kronice Kryminalnej. Tymczasem, od naszej ostatniej publikacji, w kwietniu ubiegłego roku, właściwie nic się nie zmieniło.

Przypomnijmy – pięć lat temu Cecuła odmówił „wydrukowania” meczu w IV lidze. Jednym z inicjatorów próby przekupstwa był Bronisław B., ówczesny szef Wydziału Sędziowskiego i dyrektor szkoły w jednej osobie. Cecuła stał się kozłem ofiarnym części działaczy Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krośnie. Gdy bezpodstawnie zdegradowano go do V ligi, zgłosił próbę przekupstwa i po prawie 3-letnim procesie sprawę wygrał. Domagał się przywrócenia uprawnień arbitra IV ligi, ukarania winnych oraz zwrotu poniesionych kosztów i zadośćuczynienia za szkody moralne – w sumie 20 tys. złotych.

Wydawało się, że na epilog nie trzeba będzie długo czekać, tym bardziej że już kilka miesięcy później nadzór nad krośnieńskim OZPN-em przejął Podkarpacki Związek Piłki Nożnej w Rzeszowie. Ponadto o jak najszybsze „wyczyszczenie” sprawy zabiegała zarówno futbolowa centrala, jak i komisja rewizyjna Rady Miasta Krosna. Tymczasem do dzisiaj rzecz stoi w martwym punkcie, mimo że już prawie półtora roku temu Najwyższy Sąd Administracyjny całkowicie uznał racje Cecuły.

Wygląda na to, że Rzeszów jeszcze się nie obudził. Już w grudniu wysłałem pismo do prezesa PoZPN, z pytaniem, jaki jest mój status. Ten poleciał prezesowi Kolegium Sędziowskiego przywrócić mi dawne uprawnienia sędziowskie, czego do dzisiaj nie uczyniono. Najciekawsze jednak, że Bronisław B. nadal jest obserwatorem III ligi, delegatem szczebla centralnego i dyrektorem szkoły. Pusty śmiech wywołuje fakt, że za rozmowę telefoniczną, w której uprzedzał mnie o wizycie swojego brata, ówczesnego prezesa Karpat Krosno, otrzymał... pouczenie, że nie należy używać numeru służbowego do załatwiania spraw nie związanych z pracą. Jak długo jeszcze postanowienia wyższych instancji będą ignorowane? – zapytuje Janusz Cecuła.

Czekamy na rozwój wypadków. PS. W marcu Cecuła zdał egzamin na obserwatora ligi okręgowej. Delegację na jedno ze spotkań otrzymał dzień po meczu...

Turniej Misia Puchatka

Zakapiory i Cyborgi

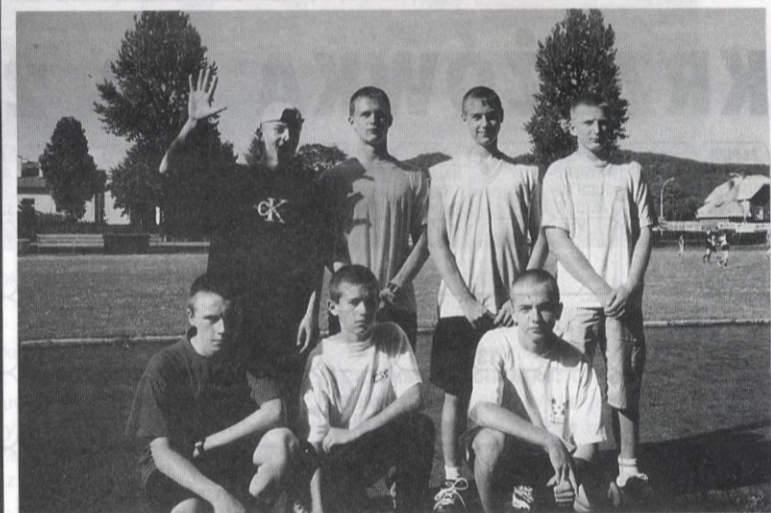
Zakończył się rozgrywany od kilku tygodni tradycyjny turniej o Nagrodę Misia Puchatka. Uczestniczyły w nim 22 drużyny, w sumie 168 chłopców.

W starszej grupie walczyło dwanaście zespołów – w finale Cyborgi pokonały 3-1 Kwasy, a 3. miejsce przypadło Potężnym Kaczorom. Z dziesięciu drużyn młodszej grupy najlepsze okazały się Zakapiory – w decydującym meczu zespół ten wygrał 3-0 ze Szychaczami. Na 3. pozycji uplasowały się Czerwone Diabły. Turniej rozgrywano na „Wierchach”, jego organizatorem był Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”.

Składy zwyciężskich drużyn:

Cyborgi: Grzegorz Woźniak, Mariusz Nester, Damian Haduch, Paweł Dziadok, Krzysztof Kopeć, Piotr Poziomkowski, Rafał Solon, Rafał Bacior.

Zakapiory: Piotr Chyra, Łukasz Sabat, Dariusz Dąbrowiecki, Daniel Milczanowski, Krystian Tomoń, Damian Galka, Dawid Chudziak, Dariusz Siejko.



Zwycięzcy grupy starszej – Cyborgi

Puchar Wójta Gminy Sanok

Niespodzianka w Sanoczku

Sporo emocji towarzyszyło rozegranym w Sanoczku eliminacjom turnieju o Puchar Wójta Gminy Sanok. O dużą niespodziankę postarali się gospodarze – grający w klasie C Grom Sanoczek wyeliminował V-ligowego Górnika Strachocina.

Podobać się mógł już pierwszy mecz, w którym zmierzyły się Pisarowce z Czerteżem. Wprawdzie początkową przewagę Pisarowce udokumentowały golem, ale później więcej z gry miał już Czerteż, zwyciężając ostatecznie 3-1. Drugi mecz bez historii – Markowce pokonały Prusiek 5-1. Najwięcej emocji było w meczu Sanoczka ze Strachociną, mimo że padły tylko dwie bramki i to dopiero pod koniec spotkania (Sanoczek wyrównał w ostatnich minutach). O awansie decydowały karne, wygrane przez gospodarzy 6-5.

Zwycięzcy awansowali do finału Pucharu Wójta, który w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Niebieszczanach. Czwartą drużyną będzie miejscowy Remix – gospodarz i jednocześnie ubiegłoroczny triumfator.

Szachy

Rewizyta z porażką

Przed kilkoma miesiącami Komunalni gościli szachistów z Sambora – zgodnie z zapowiedzią doszło do rewizyty na Ukrainie.

Podobnie jak w Sanoku, rywale okazali się lepsi także u siebie, tym razem wygrywając mecz 5-4. W drużynie Komunalnych wystąpili: Jerzy Sikorski, Marian Gołkowski, Zbigniew Wojciechowski, Andrzej Krzysik, Piotr Biodrowicz, Marek Góć, Stanisław Stach, Henryk Wolanin, Zbigniew Wiśniewski. Komunalni planują nawiązanie podobnych kontaktów także z szachistami z Humenného.